

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mrk. 25

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Grand-Kino



GOUVERNEUR MORRIS - The Penalty
GOLDWYN

Kim jest Blizzard? Czy to typ pewnego gatunku, czy wyjątkowo zwyrodniała jednostka? Twarz szatana, mózg geniusza, ciało kalibana, siła nadczłowieka.

Dziś Premjera! Pierwszy raz w Łodzi! Największa atrakcja filmowa!
Genjalny amerykański pomysł

CZŁOWIEK BEZ NÓG

Nieporównana gra niepospolitego artysty w obrazie p. t.

„Upadek Szatana“

Potężny dramat kryminalno psychologiczny w 7 aktach. W roli głównej nieporównany mimik **Lon Chaney.**

Niedościgniona wzruszająca gra nieszczęśliwego kaleki.

Życie człowieka, który posiada tylko połowę ciała i połowę duszy. Najwstrętniejsza postać, opanowana szatańska nienawiścią z ciemnych dzielnic San-Francisko.

Początek o godz. 5. w sob. niedz. o godz. 3 pp., ost. o g. 9.15 w. | Passe-Partout nie ważne! Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse! 1091-1

„CASINO“ Dziś premjera niezwykła

Patrz ogłoszenie.

1077-1



Dziś Premjera!

CZŁOWIEK--ZWIERZE

Dramat w 8 akt. według rozgłosnej powieści **Emila Zola**

„La bête Humaine“

z **Mariją Orską** i **Józefem Runiczem** w rolach głównych.

Początek przedstawień o godz. 4.15 w soboty i niedzielę o g. 3.

Passe-partout ważne tylko na 1 seans



Tylko jeszcze do czwartku włączniel

Uświetlenie publiczne **Harry Peel**

nosi niezrównany w 4-serjowym cyklu obrazów p. t.

Jeździec bez głowy

II SERJA II

„Walka o testament“

Sensacyjny dramat w 8-ciu aktach

Początek przedstawień o godz. 3-ej

Sala dobrze ogrzana.

Fokowe palta

oraz wielki wybór **lisów**

bardzo tanio!!

Cegielniana 56, 1 p. front.

1054-1

Czy tajoie

„Kurjer Wieczorny“

Czas odnowić

prenumeratę.

Dostojnicy i nominacje.

Dobre działanie aparatu administracyjnego w państwie wymaga przede wszystkim dobrego urzędnika, należyście przygotowanego przez wykształcenie teoretyczne, oraz dokładnie obeznanego z praktyką swego urzędu przez długoletnie, stopniowe wdrażanie się w nią. Przed wojną Niemcy posiadały idealny kompleks urzędniczy. Kolosalna drabina hierarchiczna, system tytułów, orderów i odznaczeń, przywileje społeczne, wreszcie wysokie stosunkowo uposażenie, oraz emerytura — oto środki, które państwo niemieckie jednało sobie świetne siły wykonawcze i przywiązywało je do siebie na długie lata, na całe życie. — Wytworzyła się specjalna klasa urzędników, biurokracja tak doskonale przystosowana do warunków życia społecznego, iż mimo zasadniczych wad rządzącego systemu policyjnego, nie dawała się ona we znaki obywatelom.

W Anglii podstawą aparatu administracyjnego jest wysoki szacunek powszechny, jakim cieszy się urzędnik państwowy, czy komunalny, oraz uposażenie, zapewniające dostatek bytu rodzinie urzędniczej. W Rosji alfa i omega biurokracji była zawsze i jest do chwili obecnej łapówka, która wiąże urzędnika z urzędem, jako źródłem nielegalnego zarobku pobocznego.

Co łączy dziś w Polsce urzędnika z państwem, tego doprawdy doszukać się trudno. Z pewnością nie pensja. Mi-

nimalne dawki markowe, czerpane z kas skarbowych, wyglądają niekiedy na urągawisko. Wojewoda zarabia z pewnością nie więcej, niż nie wykwalifikowany rzemieślnik; minister chętnie zamieniłby się z pierwszym lepszym buchalterem przedsiębiorstwa prywatnego; referent z uniwersyteckim wykształceniem tęskni do zarobków dorożkarza lub woźnego. Pensja urzędnicza jest w najlepszym razie ostatnią ucieczką dla ludzi, którzy z racji wszelkiego braku kwalifikacji, nie są wogóle zdolni do zarabkowania drogą pracy umysłowej, a którym przesady społeczne zabraniają zabrać się do tak pożytecznej i produkcyjnej w dzisiejszych epidejcznych czasach pracy, jak zamiatanie ulic...

Pozatem urzędy obsadzone są przez różnego rodzaju próżniaków, którzy w myśl zasady „jaka płaca, taka praca” — wogóle nie nie robią, co też dogadza ich naturze.

Również nie jest już dziś atrakcją tytuł ani stopień służbowy. Dawniej mówiło to jeśli nie o zasługach, to przynajmniej o latach pracy. Dziś wystarcza lada protekcjyka. Niedawno opowiadał nam pewien major, iż w sprawie służbowej zwrócił się do ministerstwa spraw wojskowych; po długich staraniach i bieganiu od referatu do referatu i od wydziału do wydziału, przyjął go wreszcie właściwy dygnitarz w szarzy rotmistrzowski. Jakież było zdumienie naszego majora, gdy

poznał w nim swego ordynansa z przed trzech lat, który nie umiał nawet dobrze pisać! By zostać urzędnikiem nie trzeba więc posiadać wykształcenia, zbyteczne są kwalifikacje, ale konieczne musi się mieć jakiegoś wybitnego wujaszka lub przynajmniej o brotną i mającą stosunki ciotkę... I wielu takich pociotków siedzi od lat na urzędach o tem tylko Bóg raczy wiedzieć... Cóż w takich okolicznościach znaczy szarża, stopień lub tytuł służbowy, skoro otrzymuje się go nie za zasługi, zdolności i pracę, ale z racji koligacji i znajomości?!

Ktoś powiedział dowcipnie, że order nadyma małych ludzi, a zakrywa wielkich. — A jednak w strukturze społecznej orderzy posiadają pewną wartość. Ludzie są bowiem w większości wypadków mali i chcą się wydawać wielkimi. W szczególności dobrze pomyślany system orderów jest doskonałą zachętą do pracy dla stanu urzędniczego. — „Prezydentów Pieńkowskich” mamy na każdym kroku całe legiony. — Błazką złotą lub srebrną i barwną wstęgą można niekiedy więcej zrobić, niż znaczną podwyżką pensji; podobnie szumnym tytułem. Nasze jednak najwyższe władze administracyjne nie rozumieją tego. Czy może idą za zasadą demokracji, która sprzeciwia się nadawaniu orderów i tytułów? Gdyby demokracja nasza ujawniała się już we wszystkich dziedzinach, chętnie młże powitalibyśmy ją i w tej kwestji. Ale trudno doprawdy mówić u nas poważnie o demokratycznych ten-

dencjach państwa. Reforma tytułów i orderów możliwa jest tylko tam, gdzie poczucie obowiązków obywatelskich jest tak silnie zakorzenione, że nie wymaga szczególnych podnieć do pracy społecznej. Tymczasem bolszewicy po długim wahanu wprowadzili z powrotem system orderów, i Trocki wcale nie gorzej od wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza rozdziela odznaki czerwonej gwiazdy i honorowe zegarki.

U nas i tę myśl, nikłą z punktu widzenia filozofii społecznej, ale potężną w praktyce — całkowicie skarykaturowano. W budżecie ministerstwa spraw wojskowych na pokojowy rok 1922 figuruje pozycja wydatków na kilkanaście tysięcy sztuk najwyższego odznaczenia militarnego „Virtuti militari”. Krzyż „Odrodzenia Polski” rozdziela się na zasadzie klucza partyjnego i w ten sposób odrazu anuluje się jego walory polityczno-społeczne.

O rzeczy najważniejszej — o znaczeniu systemu odznaczeń dla klasy urzędniczej, nikt nie pomyślał.

Jeśli więc tak mało doprawdy plusów i zachęty przedstawia należenie do stanu urzędniczego, to trzeba zaznaczyć, że w wielu wypadkach mamy istotnie do czynienia z prawdziwym poczuciem obowiązku społecznego i istotnym poświęceniem państwu swych sił i zdolności przy pustym brzuchu i dziurawych butach...

Gdy mówi się o kwestji urzędników i administracji trudno nie zadać pytania, czem tłumaczy się u nas większość nominacji i dostojenstw. Dość

Przed konferencją genueńską.

Udział Polski. — Stanowisko Rosji wobec Konferencji. — Co mówią Niemcy. — Warunki Stanów Zjednoczonych.

Delegacja polska.

WARSZAWA, 24 stycznia (Tel. wł. „Gł. Polsk.”). Dziś w południe minister spr. zagranicznych otrzymało od rady najwyższej program prac konferencji genueńskiej.

Tekst tego programu podany będzie do publicznej wiadomości jutro. Obecnie rząd nasz obraduje nad kandydaturami na członków delegacji polskiej na konferencję w Genewie.

W kołach sejmowych omawiane są nas epujące kandydatury: min. Skirmunta, b. m. Sapiehy, ambasadora w Londynie d-ra Wróblewskiego, przemysłowca Maurycego Poznańskiego i ambasadora w Berlinie d-ra Madeyskiego. Przewodnictwem delegacji obejmie min. Skirmunt. Delegacja składać się będzie z działów politycznego, ekonomicznego oraz umów i traktatów. Personalnie pomocniczy stanowić będzie kilkadziesiąt osób.

Rosja przyjmuje specjalne zatroszenie Depesza Cziczeryna do Bononiego.

MOSKWA, 24 stycznia (Pat.). Dnia 19 stycznia komisarz ludowy do spraw zagranicznych, Cziczeryn, wysłał do premiera włoskiego Bononiego, w Rzymie depezę następującą:

Podzielać wraz z mocarstwami reprezentowanymi w radzie najwyższej, poglądy co do olbrzymiego znaczenia zadań, włożonych na wszystkie państwa, a mających na celu ekonomiczne i finansowe odrodzenie Europy, rząd rosyjski wyraża swą wdzięczność rządowi królewskiemu za

Wznowienie informacji, wręczenie mu za pośrednictwem delegacji rosyjskiej w Rzymie,

a uzupełniające memoriał z dn. 7 stycznia r. b. (zaproszenie Rosji na konferencję genueńską). Jednocześnie uzupełnieniem komunikatu, przysłanego rządowi królewskiemu w dniu 8 stycznia (odpowiedź rządu sowieckiego na zaproszenie) rząd rosyjski zwraca się z prośbą o zakomunikowanie mocarstwu sprzymierzonym, reprezentowanym w radzie najwyższej, że posiedzenie nadzwyczajnego wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego, mającego na celu ustalenie składu delegacji rosyjskiej na konferencję genueńską oraz udzielenie jej nadzwyczajnych pełnomocnictw, zostało zwołane na dzień 27 stycznia.

Narady polsko-niemieckie.

BYTOM, 24 stycznia. — Narady polsko-niemieckie podkomisji dla spraw gospodarczych Górnego Śląska posunęły się w ostatnich dniach bardzo znacznie. Podkomisje 1 — 10 ukończyły już swe prace, względnie zakończą je w ciągu najbliższych kilku dni. Po ukończeniu tych prac rozpoczyna się bezpośrednie układy między pełnomocnikiem polskim, p. Olszowskim, a pełnomocnikiem niemieckim, byłym ministrem dr. Schifferem we wszystkich sprawach, co do których podkomisje nie zdołały osiągnąć porozumienia.

Podkomisja 11 dla spraw mniejszości narodowej i podkomisja 12 dla ustalenia kompetencji komisji mieszanej i sądu rozjemczego zakończą swe prace w Genewie. Przewodnictwem komisji 12 objmuje w Genewie z ramienia Niemiec: były minister Simons.

Obrady genueńskie.

GENEWA, 24 stycznia. — W dniu 25 b. m. rozpocznie się w Genewie posiedzenie międzynarodowego komitetu pomocy dla Rosji w celu ustalenia szczegółowych wytycznych na najbliższą przyszłość. W naradach tych będzie uczestniczył między innymi przedstawiciel rządu sowieckiego w Szwajcarii, Bagocki, będący równocześnie delegatem sowieckiego Czer-

wienie) rząd rosyjski zwraca się z prośbą o zakomunikowanie mocarstwu sprzymierzonym, reprezentowanym w radzie najwyższej, że posiedzenie nadzwyczajnego wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego, mającego na celu ustalenie składu delegacji rosyjskiej na konferencję genueńską oraz udzielenie jej nadzwyczajnych pełnomocnictw, zostało zwołane na dzień 27 stycznia.

Po tym terminie rząd rosyjski będzie mógł zakomunikować rządowi królewskiemu nazwiska członków tej delegacji. Przy pierwszej sposobności rząd rosyjski nie omisszka również udzielić informacji, co do planu, jakiego delegacja rosyjska na konferencji przystąpić będzie.

Rząd rosyjski będzie niezmiernie wdzięczny rządowi królewskiemu, jeżeli ten zechce powiadomić go możliwie jaknajwcześniej o dokładnym składzie projektowanej konferencji.

Przedewszystkiem rząd rosyjski pragnąłby się dowiedzieć, czy mocarstwa sprzymierzone, układając program konferencji, wzięły pod uwagę sprawę umożliwienia rządowi rosyjskiemu zaznajomienia się w porę z programem tejże konferencji.

Stosunki niemiecko-rosyjskie.

BERLIN, 24 stycznia (Pat.). — W komisji do spraw zagranicznych kanclerz rzeszy mówił o stosunkach niemiecko-rosyjskich. Niemcy, mówił kanclerz, pragną wziąć udział w odbudowie Rosji, nie mają jednak zamiarów prowadzenia jakiegokolwiek monopolu w tym kierunku i

zgadzają się współpracować z innymi państwami.

Niemcy dążą do jaknajszybszego podjęcia stosunków z Rosją. Dalej mówił kanclerz o rokowaniach, które odbyły się przed kilku dniami z przedstawicielami rządu rosyjskiego, a które miały na celu

wyszukanie podstaw, z jakimi Niemcy mają wystąpić w Genewie.

Niemcy szukają porozumienia z Rosją, które jest niezbędne ze względu na konferencję genueńską. Przedewszystkiem zaś chodzi o wprowadzenie w życie opracowanych szczegółowo planów Stinnesa.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

LONDYN, 24 stycznia (Polpr.) Korespondent Reutera donosi z Władywostoku: Cały rejon przymorski jest w stanie wojny. Egzystuje już linja bojowa, która ciągnie się na zachód od Amura. Główne działania wojenne rozwijają się wzdłuż kolei Chabarowsk-Bokczarowo. Główna kwatery białych została przeniesiona z Władywostoku do Chabarowska. Liczebność armii białej wynosi w chwili obecnej 27 tys. żołnierza.

LONDYN, 24 stycznia (Polpr.) W ministerjum spraw zagranicznych otrzymano z Władywostoku doniesienie, według którego pomiędzy Mierkułowem a Siemionowem rozpoczęły się rokowania w kwestji połączenia ich sił zbrojnych i, że rokowania te są na dobrej drodze.

PARYZ, 24 stycznia (Polpress). Tutejsze rosyjskie kółka polityczne otrzymały z Władywostoku depezę, donoszącą, że 18 stycznia Siemionow objął naczelne dowód-

Ameryka wobec konferencji.

WASZYNGTON, 24 stycznia, (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) Krążą tu pogłoski o następujących warunkach, pod jakimi rząd waszyngtoński weźmie udział w naradach genueńskich.

1) ograniczenie obiegu banknotów papierowych, 2) przywrócenie równowagi w budżetach państw europejskich, 3) uregulowanie sprawy odszkodowań niemieckich na podstawie stanu wypłacalności Niemiec, 4) zmniejszenie wydatków na armję, gdyż wydatki te w pierwszym rządzie przyczyniły się do zwiększenia liczby banknotów papierowych.

Pogłoski te, zostały potwierdzone przez jednego z członków rządu amerykańskiego, Herberta Hoovera.

Hoover oświadczył co następuje: „Utrwalenie kursów walut europejskich będzie możliwe tylko wówczas, o ile państwa europejskie zerwą ostatecznie z zasadą wypuszczania coraz to nowych emisji banknotów papierowych i ograniczą znacznie swe wydatki na utrzymanie sił zbrojnych, niepomierne liczebnych. Utrwalenie kursów walut może nastąpić również tylko wówczas, o ile kwestja odszkodowań będzie uregulowana ponownie nie tylko po uwzględnieniu wysokości szkód, wyrządzonych przez Niemcy, ale także z uwzględnieniem ich wypłacalności. Zbrojenia Europy muszą być ograniczone, a ograniczenia takie przyczynią się w pierwszym rzędzie do równowagi w budżecie”.

Przerzucanie z Rosji do rejonu przymorskiego znaczniejszych sił zbrojnych jest ze względu na słabą sieć kolejową rzeczą wogóle bardzo trudną. W zime jest to zupełnie niemożliwe. Więc nie jest wykluczone, że biali, zdołają w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu posunąć się znacznie na zachód od Chabarowska. Jednak posiadają oni tak szczupłe siły, iż nie będą w stanie oderwać się od linii kolejowej i rozszerzyć rejonu działań wojennych.

To właśnie skazuje całe operacje białych na niepowodzenie. Za pomocą złota i umiejętnej agitacji bolszewicy zdołają podnieść na tyłach armji Mierkułowa szereg powstań i przerwać jego linje komunikacyjne. Tego wystarczy, ażeby wywołać w armji Mierkułowa popłoch.

Rozwiązanie parlamentu rumuńskiego.

BUKARESZT, 24 stycznia (AW) Parlament rumuński został rozwiązany. Nowe wybory odbędą się prawdopodobnie między 1 a 11 marca. Zgromadzenie narodowe, które nosił będzie charakter konstytuancyjny, zwołane będzie w dniu 23 marca.

przyjrzeć się z kolei kilku listom gabinetów, by dojść do wniosku, że coś tu nie jest w należytem porządku. Najgorsze nazwiska spotyka się po kilka razy. Cóż z tego, iż jakiś minister skompromituje się kompletnie w swym resorcie. Nie minie kilka miesięcy, a wypłynie znów w jakimś innym gabinecie.

Skoro chodzi o urzędy średnie i niższe można mówić o protekcji; gdzie miejsce dla protekcji, gdy obsadza się stanowiska ministerjalne?

Tu sytuacja jest nieco inna. Na powierzchnię wypływa wtedy klucz partyjny, oraz dawne wspomnienia konspiracyjnej przeszłości. Nasi ministrowie dawni i obecni — to niemal zawsze jacyś członkowie byłych komitetów politycznych, zasłużeni „komitetowcy narodowi” z Petersburga i Paryża, enkaenowcy, peowiaci.

Rządzące kliki powołują na fotele ministerjalne starych swych przyjaciół, niekiedy wcale zdolnych inżynierów, buchalterów, urzędników, kupców, ale za to fatalnych ministrów, którzy resort swój obejmują z najlepszymi chęciami, ale zupełnie bez przygotowania i politycznego i fachowego. Jest to za-

bijające dla interesu państwowego. Oto doraźny przykład: na konferencję genueńską zaproszono między innymi Polskę; w Cannes uchwalono, że dla większej powagi państwa swe winni reprezentować premierzy. Kogoż więc wysła Polska? Premiera Ponikowskiego? Nie nadaje się absolutnie, jako człowiek mało samodzielny i zupełnie nie obdarzony darem wymowy. Przynajmniej więc ministra Skirmunta. I pan minister hrabia Skirmunt będzie mierzył się na argumenty i języki z Lloyd George'm, Curzonem, Poincaré'm, Wirthem, Rathenauem, Krassinem, Beneszem? Człowiek, który robi stale złą politykę i nie dokona ani jednego kroku bez błędu, z ludźmi, którzy są dziś ministrami polityki światowej...

Doprawdy trudno się oprzeć bardzo przykreemu pesymizmowi, gdy się spojrzy dokoła i spostrzeże małe postacie naszych nadętych dygnitarzy i mizerne figury dostojników! A już zupełnie opadają ręce, gdy się przypomnia sobie, jak u nas odbywają się nominacje i jak fabrykują dostojęństwa!

Czesław Oitaszewski.

O umowę francusko-angielską.

Projekt Francji.

PARYZ 24 stycznia (Pat.). — W propozycjach dotyczących zmiany projektu traktatu gwarancyjnego angielsko-francuskiego, przysłanych Saint Aulairowi dla przedstawienia ich Foreign Office'owi, rząd francuski podsuwa myśl rozciągnięcia okresu trwania powyższego układu na 15 lub 20, a nie 25 lat.

Nadto rząd francuski ofiaruje Anglii wzajemność gwarancji. W dalszym ciągu rząd francuski wyraża opinię, że atak niemiecki na strefę Nadrenji powinien być uważany za akcję wrogą oraz pociągającą za sobą działanie układu.

Ewentualne współdziałanie wojskowe tych mocarstw powinno być uregulowane na zasadzie stałego porozumienia pomiędzy obu sztabami generalnymi, a nie na zasadzie konwencji wojskowej. Konferencja ministrów spraw zagranicznych angielskiego, włoskiego i francuskiego zajmie się sprawą wschodu, przy czem punktem obrad byłoby rozstrzygnięcie, w jaki sposób wymienione trzy mocarstwa zaproponują sobie pośrednictwo w sporze grecko-tureckim. Prawdopodobnie następnie rozwinię się

dyskusja w sprawie konferencji genueńskiej.

Rządowi francuskiemu zależy na tem, ażeby dojść do porozumienia ze sprzymierzonymi co do znaczenia i gwarancji, jakie należy sobie dać wzajemnie w stosunku do zasad zawartych w rezolucji, powziętej w Cannes oraz w sprawie zastosowania następnie tej wspólnej podstawy na konferencji w Genewie; zanim jeszcze w ciągu pierwszego jej posiedzenia przystąpi się do zbadania sprawy wprowadzenia w życie tych zasad.

Kongres angielskiej partji liberalnej. Przeciw Lloyd George'owi.

LONDYN, 24 stycznia (Pat. Mavas.) Na konferencji programowej niezależnej partji liberalnej wszyscy mówcy, m. in. Asquit,

lord Grey, Gladston, atakowali żywo Lloyd George'a, stwierdzając upadek systemu zespołu, którego polityka, według oświadczenia Asquita, zniszczyła entente cordiale i podkopała zaufanie świata do rady najwyższej. Asquit podkreślił, że pierwszą

potrzebą Anglii jest zakończenie się rządu Lloyd George'a i jego zgubnej polityki, na którą składa się wyłącznie szereg niebezpiecznych eksperymentów.

Lord Grey potępił stanowczo politykę Anglii wobec sowieków, stwierdzając, że prowadzenie w dalszym ciągu polityki Lloyd George'a byłoby dla Anglii równoznacznem z prawdziwą klęską i nalegał na konieczność

powrotu do przedwojennych metod dyplomatycznych, zdolnych jedynie przyczynić się do

szybkiego

odrodzenia przyjaźni francusko-angielskiej,

którą mówca uważa za element zasadniczy wszelkiej polityki, oraz wszelkich projektów odbudowy Europy.

Kronika polityki polskiej

— Przedstawiciel rządu sowieków p. Karachan był wczoraj u p. Skirmunta, konferował z nim na temat przyszłych układów handlowych polsko-rosyjskich. Po przyjeździe do Warszawy posła Ukrainy sowieckiej, p. Szumskiego, który nastąpi w przyszłym tygodniu, rozpoczną się rokowania polsko-rosyjsko-ukraińskie w sprawie umowy handlowej.

— W dniu wczorajszym prezydent rady ministrów p. Ponikowski i min. Skirmunt odwiedzili kardynałów Kakowskiego i Dalbora i odbyli z nim dłuższą konferencję w związku z ich wyjazdem na conclave, który to wyjazd nastąpił wczoraj.

Tętno chwili.

Piotr i Lucja.

Piotr — znaczy Opoka, Lucja — znaczy Światlika. W skojarzeniu tych dwu imion zawiera się skojarzenie dwu symbolów, dwu wiecznych pierwiastków życia ludzkiego: tężyzny i ruchu; stateczności i lotu; ziemi i nieba; rzeczywistości i tęsknoty.

Piotr i Lucja: tak zowie się ostatni utwór znakomitego współczesnego pisarza francuskiego, Romaina Rollanda, namiętny protest życia przeciwko tej maszynowej proceście zgonów, jaką w warunkach techniki obecnej stała się wszelka wojna.

Któż znajdzie w sobie dość odwagi i odporności, aby obejść wszystkie cmentarzyska wojny! Któż ośmieli się policzyć wszystkie mogiły pobojowisk, nad każdą pochylić się i — nie oszaleć?

Lloyd George w ostatniej swej mowie w Westminsterze powiedział krótko i sucho: „dziesięć milionów poległych”. Ale czy on, czy jego słuchacze choćby przez chwilę, pomyśleli, co znaczy tę dziesięć milionów, te dwa wyrazy, które się jednym tchem wymawia?

Jest pewna linia, przed którą gniew się cofa najmniejszy wódz po skończonej wojnie: jest to linia ofiar, na których ugruntowane zostało zwycięstwo. Tym oczom, które zwir i plasek zasypał, nie śmie spojrzeć w zagłębie źrenice największy tryumfator wojny...

I oto tam, gdzie kończy się odwaga najzuchwalszych, rozpoczyna się cicha, boże, słoneczne męstwo współczującego serca poety. Bez laurów zwycięstwa, bez rozgłosu chwwały, bez tryumfu, ale i bez trwogi, wstępuje duch poety na to straszliwe uroczysko dziejów, któremu na imię: sen poległych.

I przeciwko wojnie trzeba walczyć; i przeciw ploranom trzeba opancerzyć piersi. Ale pocisk, który obali wojnę, musi być pociskiem słońca i miłości.

Romain Rolland idzie dalej: wojna jest dlań rzeczą jeszcze okropniejszą: dla pokonania wojny, jego zdaniem, nie wystarczy ani promienie prawdy, ani promienie miłości.

Aby zważyć wojnę, trzeba zdobyć się na coś potężniejszego: na iskry poezji w duchu.

Wojnę pokona ten, kto pierwszy zrozumie, że ludzi nie można mierzyć liczbą, bo w każdym człowieku zawarty jest wszechświat.

Armia jest sumowaniem jednostek, lecz zabijaniem — ludzi. Podnieśmy człowieka do godności wszechświata — a zabijemy wojnę. **Lumir.**

Kontrrewolucja na Ukrainie!

CHARKÓW, 24 stycznia. (AW). „Komunist” podaje depesze z Kijowa, donoszące o wykryciu 2 sztabów pellurowskich w Szepietówce i Korosteniu przez organy gubernialnej czerewyczejki wołyńskiej. Oddziały powstańcze organizował były ataman Angiel przy pomocy wołyńskiego arcybiskupa Tadeusza, u którego Angiel przebywał. Zaporozska czerewyczejka gubernialna rozstrzelała niedawno 13 osób, należących do wykrytego w brańskim powiecie stowarzyszenia stronników „nowego ładu”. Organizacja ta stała w związku z Denikinem i Wrangiem. Równocześnie rozstrzelano w Kijowie 3 osoby za propagandę kontrrewolucyjną w szeregach armji. Wiadomości te zaprzeczają powtarzany ciągle oficjalnym enuncjacion, jakoby ruch powstańczy na Ukrainie był już zupełnie zlikwidowany.

Mianowanie hr. Sforzy.

PARYŻ, 24 stycznia (Pat). Donoszą urzędowo o mianowaniu hr. Sforzy ambasadorem włoskim w Petersburgu.

Obrady sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Tel. od nasz. spr. sejm.)

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu wódka, która poniosła klęskę w piątek, tym razem zwyciężyła. Posłowie Rose-towi udało się zebrać odpowiednią większość dla odroczenia sine die trzeciego czytania ustawy o nowych ograniczeniach sprzedaży alkoholu. Wywołało to burzliwe zajście pomiędzy nim, a referentem p. Lewandowskim. Obaj posłowie nawymyślali sobie od klamców, za co marszałek przywołał obu do porządku. Z innych momentów na uwagę zasługuje cięta mowa posła Diamanda przeciwko ministrowi Michałskiemu, który, jak wskazał mówca, bardzo wiele dobrego o sobie naopowiadał, ale za to nie zauważył, że na 1922 rok państwo zostaje bez ustawy o podatku dochodowym. Dzięki krasomówstwu posła Diamanda nietylko obywateli rolnicy, ale i inteligencja miejska została na razie zwolniona od płacenia podatku dochodowego, zanim p. minister nie raczy opracować nowej, sprawiedliwej ustawy o tym podatku. Raz jeszcze większe ożywienie zaplanowało w sejmie przy dyskusji nad projektem przedłużenia 8-godz. dnia pracy w handlu. Przedstawiciel plastowych kmiotków, p. Średniawski, bardzo domagał się zniesienia 8-godzinnego dnia pracy, twierdząc, że obrzydza on rządy polskie. Wywołało to szereg wesołych uwag na lewicy pod adresem mówcy. Sprawy nie zdecydowano. Została do wysłuchania 11 mówców.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu, na wstępie marszałek poświęcił dłuższą mowę wspomnieniu pośmiertnemu zmarłego papieża Benedykta XV i na znak żałoby zawiesił posiedzenie na 20 minut.

Po przerwie poświęcił marszałek gorące wspomnienie zmarłemu dnia 20 b. m. posłowi ziemi suwalskiej, Adolfowi Świdzie.

Przystąpiono do ustawy o upoważnieniu ministra skarbu o udzielenie państwu gwarancji finansowych w wysokości 20 miliardów marek i zobowiązań organizacji rolniczo-handlowych na kupno środków produkcji rolnej. Poseł Jasińkiewicz zaznacza, że ponieważ krajowa produkcja nawozów sztucznych nie wystarcza, należy sprowadzać z zagranicy. Organizacje rolniczo-handlowe nie mogą sprowadzić tych nawozów bez finansowej pomocy rządu. Niniejszy projekt ustawy jest szerzej pomysłany od poprzedniego, gdyż udziela gwarancji nie jednej tylko instytucji, ale wogóle organizacjom rolniczo-handlowym.

Poseł Diamand wywodzi, że w rozwoju wytwórczości rolniczej są zainteresowane i miasta; ale miasta nie mogą się zgodzić, żeby nadmiar wytwórczości szedł zagranicę.

Poseł Jasińkiewicz podaje cyfrę gwarancyjną na 20 miliardów. Izba większością wniosek przyjęła.

Pos. Diamand protestuje przeciwko przystąpieniu do trzeciego czytania. Protest nie uzyskał poparcia. Izba w trzecim czytaniu ustawę przyjmuje. Marszałek zawiadamia, że codo trzeciego czytania noweli do

ustawy o ograniczeniu sprzedaży alkoholu postawiono wniosek o zdjęcie sprawy z porządku dziennego.

Sprawozdawca Lewandowski protestuje przeciwko tej metodzie obstrukcji. Izba uchwalila zdjęcie sprawy z porządku dziennego.

Następnie poseł Woźnicki referował ustawę o

zniesieniu mocy obowiązującej ustawy o tymczasowym poborze podatku dochodowego.

Komisja jednomyślnie postanowiła uchylać ustawę z dnia 20 maja 1921 r. o tymczasowym poborze podatku dochodowego.

wstrzymując pobór niewpłaconych kwot, a wpłacone kwoty salicis płatnikom

na opłaceniu ostatecznie wymierzonego podatku dochodowego,

a jeżeli zapłacony już podatek dochodowy przewyższa połowę daniny, przypadającej na danego płatnika, to na żądanie tego płatnika

zwrócił mu się różnicę między kwotą wpłaconego podatku a połową daniny,

przynajmniej na 14 dni przed drugą ratą daniny.

Poseł Mierzejewski wnosł do art. 4 poprawkę, ażeby podatnikowi, który już wniósł część podatku dochodowego, zwrócono różnicę pomiędzy kwotą wpłaconego podatku, a jedną czwartą przypadającej daniny, a nie zaś połową, jak chce ustawa.

Poseł Kowalczyk również nie zgadza się na art. 4 i popiera poprawkę przedmówcy.

Poseł Diamand twierdzi, że obte ustawy o podatku dochodowym są niewykonalne.

Najciężej opodatkowani są urzędnicy i robotnicy.

To też władze skarbowe uznały, że ani robotnik, ani urzędnik nie przepłacił podatku 25 ani nawet 12 procent z dochodów.

Rząd drogą administracyjną wprowadził nową ustawę, według której każdy piaci z uposażenia 2 procent podatku dochodowego.

Klub mówcy otrzymał liczne zażalenia z powodu obrażonego poczucia obywatelskiego, że nałożono 2 procent podatku bez zgody sejmu. Mówca wnosł, ażeby w art. 2, który mówi o wstrzymaniu poborów i egzekucji niewpłaconych jeszcze kwot podatku dochodowego, dodać: „i podatek od dochodów z uposażeń służbowych”. Proponuje też, aby skasować cały artykuł czwarty.

Poseł Woźnicki godził się na poprawkę do art. 2, zgłoszoną przez posła Diamanda, co zaś do art. 4 wypowiada się przeciw skasowaniu.

Marszałek zawiadamia, że rząd godził się na poprawkę Diamanda do art. 2. Izba przyjęła tę poprawkę, przyjęła także art. 4, z poprawką posła Mierzejewskiego i Kowalczyka, ażeby zwrot nastąpił wtedy, gdy podatek przewyższy jedną czwartą, a nie połowę daniny, przypadającej na płatnika. Inne artykuły przyjęto bez zmiany. Potem przyjęto ustawę w III czytaniu.

Poseł Grzędzielski w imieniu komisji nietykalności poselskiej referował sprawę posła Boruję i wzywa rząd, ażeby winnych względem posła Boruję pociągnęto do surowej odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej. Izba wniosek ten uchwaliła.

Następnie na wniosek posła Grzędzielskiego Izba przyjęła wniosek w sprawie posła Dąbala, którego domaga się sąd w Rzeszowie, że sprawa, za którą prokuratura tamtejsza pociąga do odpowiedzialności posła, ustawowo podlega amnestji.

Poseł Ruśnicki przedstawia sprawozdanie komisji pracy o wniosku nagłym posła Poroczka w sprawie

zmiany artykułu o 8-godzinnym dniu pracy w przemyśle i handlu.

Sprawozdanie kończy się wnioskiem, wzywającym rząd, ażeby do tej ustawy przedłożył nową rozszerzającą czas otwierania zakładów handlowych. Minister pracy Darowski jest za wnioskiem komisji. Co do wniosku p. Potoczka, to min. pracy w listopadzie wydało rozporządzenie, że w dniach targowych i jarmarcznych zakłady handlowe mogą być otwarte przez 8 godzin bez przerwy.

Poseł Średniawski wskazuje, że ustawa ta skępowała handel i że nie unormowała godzin.

Mówca wnosł: sejm wzywa komisję handlową, ażeby do 4 tygodni zatwierdziła wniosek posła Średniawskiego i tow. o zmianę ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.

Po dyskusji formalnej sprawę odroczone.

Przystąpiono do ratyfikacji Konwencji między Polską a Gdańskiem.

Poseł Kamieniecki: Traktat między Polską a Gdańskiem w sprawie wolności tranzytu zawarty został na podstawie art. 69 traktatu wersalskiego. Przez polubowne dojscie do porozumienia, uniknęliśmy interwencji ligi narodów, przewidzianych w razie niedojscia do skutku tego traktatu. Traktat ten nastęrcza dużo trudności. Niemcy pojnowały go, jako nieograniczone prawo porozumiewania się z Rzeszą, jak gdyby nie istniały suwerenne prawa Polski na ziemiach byłego zaboru pruskiego. Mimo to kompromis doszedł do skutku. Suwerenne prawa Polski zostały uszanowane. W dziedzinie kolejowej konwencja daje Polsce wyznaczenie linii tranzytowych i nakłada na Niemcy obowiązek technicznej pomocy. W dziedzinie transportów wojskowych Niemcy mają prawo do wypuszczenia jednego pociągu tygodniowo z żołnierzami i materiałami wojennymi. Poza tem przewidziany jest tranzyt t. zw. uprzywilejowany, t. j. osób, niepodlegających przepisom celnym, ani paszportowym.

Dla tego tranzytu Polska otwiera 8 linii kolejowych.

Konwencja nastęrcza pewne wątpliwości. Przedewszystkiem tak szeroko pojęty tranzyt nie jest bez precedensu, następnie podlega mu całe terytorjum b. zaboru pruskiego. Polska ma prawo skasować tranzyt w razie wojny, jeżeli zostanie ogłoszony stan wojenny na obszarze tranzytu. Niedogodnem może być i to, że za podstawę ob-rachunków wzięta jest marka niemiecka. Dalej konwencja jest bezterminowa, a rewizji ulegają tylko rozporządzenia wykonawcze, co jest również niebezpieczne. Na pewne niebezpieczeństwo jest również narazony polski ruch kolejowy. Mimo to wszystko komisja przedkłada sejmowi do ratyfikacji ustawę o konwencji z następującą rezolucją:

Wzywa się rząd do zorganizowania między wschodnią a zachodnią granicą Rzeczypospolitej polskiej takich komunikacji kolejowych, któreby bez względu na koszty przewozowe i transportowe wytrzymały konkurencję z Prusami Wschodnimi. Cała ustawa wraz z rezolucją została uchwalona także w III-em czytaniu.

Następnie poseł Woźnicki postawił nagły wniosek, wzywając komisję konstytucyjną, ażeby rozpatrzyła sprawę niedokładności, jaka się zakradła do art. 62.

Izba uchwaliła nagłość wniosku i odesłała go do komisji konstytucyjnej.

Następno posiedzenie, w piątek o g. 3 i pół pop.

Przebieg prasy.

„Kurjer Poranny” o naszej polityce zagraniczej. — „Robotnik” o polityce autonomicznej Polski — Duch rewolucji rosyjskiej w oświeceniu „Kurjera Polskiego”.

Jedną z kwestji, która rozbija układy francusko-angielskie, jest sprawa gwarancji na wypadek, gdyby Niemcy zaatakowały Polskę. Anglja jest stanowczo przeciwna udzieleniu podobnych gwarancji i jest bardzo możliwe, że skłoni ona Francję do przekreślenia tajnego układu polsko-francuskiego. Nie dość jednak na tem. Istnieje podobno pomysł wynagrodzenia Polski za utratę gwarancji ze strony Francji i Anglii ofertą spojenia się z małą ententą. Przed atakiem niemieckim chronić nas ma — pomoc zbrojna Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji. O gwarancji wschodnich naszych granic niema oczywiście mowy, skoro ciągle jeszcze wiszą w powietrzu. „Kurjer Poranny” składa więc za ten stan rzeczy na nasze ministerstwo spraw zagranicznych. Oto co pisze ten dziennik:

Od chwili, w której ks. Sapieha objął ster spraw zagranicznych w Polsce polityka zagraniczna i dyplomacja nasza rządzi wszechwładnie warszawski klub myśliwski. Rezultaty do jakich doprowadził się doprawdy nadzwyczajne. Jeżeli klub myśliwski będzie wybierał jako delegatów Rzeczypospolitej do

Genew, należy mieć nadzieję, że osiągniemy przynajmniej ten jeden skutek, iż wiara p. Lloyda George'a w przewagę rozumu ludzkiego na Wschodzie Europy dozna odrazu wesołego nadwzięcia. Utwierdzi to niewątpliwie za to jego wiarę w przewagę rozumu angielskiego nad rozumem innych ludów świata. Rozum ten podczas czteroletniej krwawej „konferencji rzeczoznawców wojskowych” nie stracił jednak ani przez chwilę wiary w siebie. Wojna była nieszczęśliwym wynikiem popelnianych przez głupoty i zbrodnie niemieckie i rosyjskie czynnych męzów stanu od czasów rozbioru Polski... Polityka Anglii na kongresie wiedeńskim 1815 roku i na kongresie berlińskim 1878 roku nie uczyniła nic, aby tej głupocie i tym zbrodniom przeciwdziałać. Zdawano się, że naprawiła ten błąd na kongresie paryskim 1919 r. Ale p. Lloyd George nie dał długo światu trwać w tem złudzeniu. Genewa, jako nowy tryumf Niemiec i Rosji, otwiera perspektywę, o których trudno myśleć bez nاپważniejszej troski o jutro.

Natomiast „Robotnik” zajmuje się najbardziej palącym zagadnieniem wewnętrznym, które rychło wypłynie prawdopodobnie na forum międzynarodowe. Jest niem sprawa Galicji Wschodniej. Rząd nasz kroku nie zrobił w tej sprawie — pisze organ P.P.S., a czy nie stokroć lepiej, aby Polska sama sprawę załatwiła, niż aby żyła ciągle w oczekiwaniu niespodzianki międzynarodowej decyzji? „Robotnik” zwalcza projekty autonomji narodowo-kulturalnej, a żąda autonomji terytorjalnej dla Galicji Wschodniej. Pisze on:

Sila państwa, jego zwartość i trwałość nie polega na centralizmie narodu panującego, na gniebieniu narodów podwładnych. Aż nadto tego dowiodł przykład Prus i Rosji. Stosowanie praw wyjątkowych i prześladowania narodowościowe przysparzają państwu wrogów, nie zaś stojących na jego gruncie obywateli. Odmawianie autonomji w ramach wspólnej państwowości dzielnicom o większości obco narodowej nie jest bynajmniej zabezpieczeniem granic państwa, jest przeciwnie tworzeniem u samych granic niebezpiecznych ognisk buntu i separatyzmu.

A w dalszym ciągu dochodzi „Robotnik” do następujących zupełnie sensownych konkluzji:

Nie odpowiadałoby powadze zagadnienia i naszej polityce demokratycznej państwowości, gdybyśmy uchylali się od prostej, szczerzej i jasnej odpowiedzi na zagadnienie, które życie stawia. Dla kraju takiego, jak Galicja wschodnia, niemasz innego rozwiązania sprawy, harmonijnie łączącego interesy demokratycznej Rzeczypospolitej polskiej z interesami większości niepolskiej tego kraju — poza autonomją terytorjalną.

Warszawskie demonstracje przed Filharmonją (z powodu występow lzy Kremer), z próbą przeniesienia ich przed poselstwo sowieckie dały sposobność „Kurjerowi Polskiemu” do nader ciekawych uwag na temat roli żydów w rewolucji rosyjskiej i udziału ich w bolszewizmie.

W wielu sprzecznościach, które rodzi każda rewolucja — pisze „Kurjer Polski” — a których pełna jest także rewolucja bolszewicka, jedną z najbardziej interesujących jest właśnie sprzeczność między udziałem w niej żydów a owym jej taktiem kapitalnym, który ją wiąże z duchem Rosji i czyni tak silną, z taktiem uznania indywidualnej własności chłopskiej. Państwowe dzieje żydów z ich ustrojem agrarnym, negującym indywidualną własność ziemi, z losowaniem działek co lat dziesięć, jednym słowem z ich pierwotną torią komunizmu agrarnego wskazują, że z punktu widzenia socjalizacji środków produkcji w państwie (czem przecie miała być rewolucja bolszewicka) dla unysłowości żydowskiej główną podstawową ideą musiałaby być socjalizacja ziemi, z wykluczeniem wszelkiego w tym względzie kompromisu.

W ten sposób został rozwiany jeszcze jeden utarty powszechnie komunał o duchu rewolucji rosyjskiej, a kto dokładniej śledził dotychczasowy jej przebieg i uświadomił sobie jej nierozzerwalny związek z duchem rosyjskim, ten uzna, że jest daleko bardziej prawdopodobnym wypłynięcie w niej na powierzchnię ruchu antysemitckiego, niż wzmoczenie się wpływu żywiołu żydowskiego w jej kierownictwie.

Kalendarze staniali, sciennie, terminowe, humorystyczne i bibliki sprzedawane po zupełnie niskich cenach hurtowo i detalicznie. Biuro Dzienników W. Gajewskiego. Piotrkowska 103, Tel. 11-25 w podwórzu. Przyjmuje ad goneratę i ogłoszeń niado wszystkich czasopism po senach redakcyjnych.

Prawo i sądy.

Poprawa nieletnich przestępców.

Za jedyny środek karny względem nieletniego przestępcy uznano umieszczenie skazanego nieletniego w specjalnym zakładzie poprawczym. Nazwą taką uchwalono, ażeby nie nakładać na wychowawców piętna kary i nie utrudniać im przez to życia w przyszłości.

Ze względu na nowość wymiaru kary o terminie ściśle nie określonym, uznano za niezbędne ograniczyć tu dowolność sądu przepisem, że terminy najwyższy i najniższy oznaczone być mają w oskłonowych latach i półroczach, aby uniknąć oznaczenia terminów zbyt bliskich, pozbawiających zakład możności dostatecznej indywidualizacji zastosowanego środka.

Przy wykonaniu kary nierzadko może się zdarzyć, że wstrząśnięcia moralne, wywołane przez sam fakt spełnienia przestępstwa i wyrok potępiający, wraz z siłą duszy młodzieńczej i umiejętności wychowawców zdolają tak wpłynąć na skazanego, iż zupełny przełom moralny nastąpi jeszcze przed upływem oznaczonego w wyroku minimum przebywania w zakładzie. W tych warunkach zatrzymywanie młodzieńca w zakładzie nie tylko byłoby bezcelowe, lecz nawet mogłoby ujemnie nań wpływać. Aby temu zapobiec, projekt przewiduje możność warunkowego uwolnienia wychowawca, lecz zezwolić na to może tylko sąd po dokładnym zbiciu odpowiedniego wniosku zakładu poprawczego. Uwolniony warunkowo nie powinien być puszczony samopas, należy mu wyznaczyć kuratora, któryby nad nim czuwał i w razie potrzeby udzielał mu rady i pomocy.

Gdyby się okazało, iż zarząd pomylił się, poprawa była tylko pozorną lub że ujemne wpływy otoczenia są zbyt silne, należy nieletniego ponownie umieścić w zakładzie poprawczym i dokończyć tam jego poprawy. Za warunek odwołania warunkowego uwolnienia z zakładu poprawczego należy uważać w ogóle nie prowadzenie się uwolnionego, a więc próżniactwo, rozpustę, grę i t. d. Nie zaś tylko spełnienie przestępstwa. Jeżeli zaś zachowanie się warunkowo uwolnionego było zadowalniające w ciągu całego czasu, który mu jeszcze pozostawał do upływu najwyższego terminu, oznaczonego w wyroku, uznać należy, iż wyrok wykonano całkowicie, poprawa nastąpiła, a więc w razie jakiegos późniejszego uchybienia poprzedni wyrok należy uważać za niebyły.

Długość okresu próby powinien ustalić sąd w wyroku, nie powinien on być zbyt krótki,

gdyż nie mógłby dowodzić poprawy — zbyt długi zaś mógłby zbrtnio ciężyć. Wybrało tedy okres od roku do trzech lat. Z upływem okresu próby wyrok wygasa i nie tylko nie może być wykonany, ale nie powinien znaleźć się ani w rejestrach karnych, ani w żadnych innych dokumentach, dotyczących skazanego.

W zakładach poprawczych, podobnie, a nawet bardziej niż w wychowawczych, będą nieuniknione ze strony wychowawców liczne przewinienia, nierzadko zawierające znamiona przestępstwa. Przekazywanie tych wszystkich wypadków sądom byłoby nader nieporządane, gdyż utrudniałoby wychowanie sprawcy, który w celach poprawy powinien stale pozostawać pod rygiorem zakładu i nie usuwać się z pod wpływu wychowawców. Dla tego też uznano, iż należy dać zarządcy zakładu prawo załatwienia większości przekroczeń wychowawców w drodze dyscyplinarnej, pomimo, że czyny spełnione zawierają będą cechy przestępstwa.

Tylko w wypadkach poważniejszych zakład skierowywać będzie sprawę na drogę sądową. Władza zarządcy zakładu powinna być szczególnie niestrzeżona, gdy chodzi o wychowawców w wieku odpowiedzialności warunkowej, gdyż zarząd zakładu, najbliższy mający wychowawca, najlepiej osądzi, czy działał on z rozważaniem i jakie środki będą najbardziej celowe. Gdy zaś chodzi o wychowawców starszych, zarząd zakładu decydować powinien również w pierwszym rzędzie, lecz w danym wypadku, jeśli się ma do czynienia z ludźmi, pod względem odpowiedzialności karnej uznany mi za dorosłych, niemożna odmówić głosu urzędowi prokuratorskiemu, jako orzaczowi specjalnie do ścigania przestępstw powołanemu.

Niezależnie od stosowania środków dyscyplinarnych, zarząd zakładu powinien mieć prawo wystąpienia do sądu dla nieletnich z wnioskiem o przedłużeniu terminu przebywania wychowawca w zakładzie, gdyż w ogromnej większości wypadków będzie to skutecniejsze, aniżeli odwołanie do zwykłego zakładu karnego. W tych nawet wypadkach, kiedy sprawę przekazano sądowi zwyktemu, niemożna odmówić mu prawa zastosowania, zamiast kary, tego samego środka, jeżeli po zbiciu sprawy sąd dojdzie do wniosku, iż nie znikła jeszcze nadzieja poprawy wychowawca. I tylko wówczas, kiedy się przekona, że dalsza praca nad poprawą danego osobnika będzie bezcelowa, sąd zasądza doń karę, przewidzianą w ustawie karnej.

Mat.

Z muzyki.

Wieczór w T. M. M. — Niedzielne koncerty w Filharmonji. — Koncert symfoniczny pod dyr. Os kara Frieda.

Nie muzyka kameralna, a trzy nazwiska głośne w pieśniedzie wirtuozów ścigający tym razem tak licznych miłośników muzyki, że większość ich odeszła bez biletów. Ba, nawet koncert rozpoczął się z opóźnieniem przez wraskliwe pretensje, że głoszone przez członków Towarzystwa, pragnących siłą wdrzeć się na salę, nie bacząc na perswazyje pilnujących porządku, że ściany lokalu Towarzystwa nie są z gutaperki i nie dają się dowolnie rozszerzać. Uszyliśmy w wykonaniu pp. Eisenbergera, Mogilewskiego i Piłgorskiego „Trío B-dur” op. II Beethovena, dzieło stworzone przynajmniej w pogodzie ducha, a odznaczające się bujnością koncepcji i słoneczną jasnością formy i idei. Spójność i porozumienie wszystkich trzech wykonawców tworzyło nierozdzielny całość, kierowaną jakby jedną wolą, a przytem doznawaliśmy dziwnego uczucia, mianowicie, nieprzemyślanej chęci badania gry świetnych kameralistów każdego z osobna. To też podziwialiśmy w „Tema con variazioni” i te frazesy i te tony, splatając z nich wieniec dla każdego z wirtuozów. Odzielny. Nastąpiła sonata skrzypcowa Francka, w której przebiega zmysłowość, znerkotyzowana olbrzymią fantazją w świetnej interpretacji pp. Mogilewskiego i Eisenbergera. Wreszcie „Trío” Czajkowskiego, w którym wszyscy trzej artyści prześcigali się w wyładowaniu ze swych instrumentów emocjonalnego brzmienia. Słuchacz darzył wykonawców serdecznym poklaskiem za to „prawdziwą ucztę” artystyczną. Na zakończenie pozwolił sobie na małą uwagę. Czyżby członkowie T-wa nie mogli za-wczasu zapoznać się z biletami, by nie mieć spokoju w czasie koncertu zarówno słuchaczom jak i wykonawcom.

Ludowy poranek niedzielny był poświęcony muzyce klasycznej, tej właśnie, która jest dostępna dla szerszych mas, a program świadczył o planowości szczytnych zamierzeń dyrekcji, która uprzyściplniając dostęp do estrady młodym i obblecującym talentom. Jeden z tych wy-kazał młodociany adept sztuki pianistycznej, Leon Botuński, który wykonał z towarzyszeniem orkiestry koncert D-moll Mozarta z własną kadencją do 5-ej części. Ze względu na to, że młody koncertant kształcił się pod kierunkiem niżej podpisanego, muszę porzucić na luznej wzmiance, korzystam jednak z przysługującego mi prawa, by na tem miejscu wyrazić mu szczerze słowa zachęty do silnej pracy nad sobą, do czego obowiązują go zadatki niepośledniego talentu, którego dalszy rozwój przysporzyć może światu muzycznemu wybitną siłę.

Koncert popularny odsłonił nam kilka poważnych kart z twórczości Beethovena: II-gą symfonię, koncert i uwerturę „Egmont”. W solowej części programu wystąpił p. Zbigniew Drzewiecki i odtworzył koncert G-dur. Wirtuoz wniknął w intencje twórcy, oddał wzni-

ość jego duszy, wzbudził w sobie odpowiedni na niej polot, stosując w wykonaniu piękne, pełne dyskretnej subtelności światłocienie. Obydwoma koncertami kierował dyr. Br. Szulc, świetny interpretator muzyki klasycznej, a w towarzyszeniu orkiestrowem do koncertu Mozarta i Beethovena okazał się p. Szulc mistrzem w sztuce akompanjamentu, czym rzadko który dyrygent poszczycić się może.

Ósma symfonia Beethovena przeswaw odmienną nutę, przez archaiczny swój rys i w tematyce i w budowie, przez powrót do menueta, stylizującego znamienne staroświeckie cechy — stanowi w ósmiejszej twórczości mistrza z Bonn charakterystyczny wy-lątek. Prześwitała w niej odłaski promiennego uczucia, a wraz z nlem i iskry humoru, zapędy wesołości, rzadko spotykanej w dziełach Beethovena.

Wykonanie symfonji zarówno jak i poprzedzającej ją uwertury „Leonora 3” pełnej wlotu ku szczytom wysubtelnionej do ostatecznych granic pesy-tykiet myśli, nie odbiegało od popo-łitości.

Beethovenowskich arcydzieł. wy-magałszy płetyzmu, nie można od-twarzać z jasnością barw, wiaśel-wych utworom z ostatniej doby. Brak dokładnego zespolenia się poszczegól-nych grup instrumentów w proporcji siły, bez należytej finessu traktowanie kolorytu dynamiki, pozbawiło nas wie-lu cennych, najpiękniejszych wrażeń. Usterki te najbardziej zaważyły w figlarzem i powiewnem „Allegretto scherzando” w menuecie oraz z gruba odtworzonym „finale” symfonji, zwa-lasz eza w tym ostatnim, w którym cały wdzięk subtelnych akcentów zniżał w jakimś szarym tumanie bezbarwność. Największem powodzeniem oleszyła się baletowa muzyka „Rosamunda” Schuberta, nadająca się więcej na koncert popularny, a która nie powin-na załąć miejsca pomiędzy uwerturą s „Tannhaüsera” a symfonią Beetho-vena. Ale dyr. Oskar Fried posnął już poniedziałkowych bywałców koncerto-wych i doskonale zdał sobie sprawę, że im niższy jest poziom artystyczny programu, tym wyższą skalę entuz-jazmu wśród publiczności. Tak więc „elou” wieczoru była „Rosamunda” Schuberta, której wykonanie zjednało dyrygentowi długo niemilknący huragan oklasków oraz głośne objawy za-dowolenia.

F. Hal.

Recital Stanisława Frydberga. — Znany już w szerokiej kolach muzykalnej Łodzi skrzypek p. St. Frydberg, którego ostatnie występy w Warszawie cieszyły się wielkim i zasłużonym powodzeniem, a krytyka przyjęła z uznaniem, daje w nadchodzący piątek w sali Tow. Muzyki (Krótka 1) recital. Na program wybrał p. Frydberg sonatę Bacha (Chaconne), koncert skrzypcowy Karłowicza i cały szereg drobnych per-lek literatury skrzypcowej. Przy for-tepianie prof. Ryder.

Odnaczenie łodzianina. Rozstrzygnięto w Warszawie konkurs Filhar-monji na utwór muzyczny z okazji 20-o-

Z dnia na dzień.

Umarły język.

— Powiedz pan, proszę, czy to prawda, że kwiaty posiadają swoją mowę? — zapytuje jedna z czytelniczek.

Czy to prawda, że róża ozna-cza „ja cię kocham”, a bluszcz — „jestem ci wierny”?

Dlaczegożby nie? Mnie, więcej przed stu laty rozmowa za po-mocą kwiatów była bardzo mod-na. Wówczas, jeśli młody czło-wiek kochał pannę lub jeśli pan-na kochała młodego ożwiśka, dawał sobie znać o tem za po-mocą kwiatka. Kwiatek ten był zwykle zwiędły i noszono go na piersiach.

I zależnie od tego czy zako-chani wręczali sobie goździk, lilję, czy też piwonję, miało to oznaczać, że ich miłość jest sil-na, pełna szacunku lub sprzecz-na z wolą rodziców.

Obecnie należy się obawiać czy zakochani nie zapomnieli czulego języka kwiatów. Bo przecież mają do dyspozycji... telefon.

ach.

lecia istnienia tej instytucji. Pierwszą nagrodę w sumie mk. 50000 uzyskała uwertura p. t. „Florentyjska tragedia” (podług twórcy „Hrabina Paduańska”) dla wielkiej orkiestry symfonicznej, oznaczona godłem „Ut desint vires tamen est laudanda voluntas”. Po otwarciu koperty okazało się, że autorem dzieła jest łodzianin, p. Paweł Klecki. Partytura uwertury, zgodnie z warunkami konkursu, niebawem wyjdzie z druku.

Śmierć Nikisza.

LIPSK, 24-go stycznia. (AW). Zmarł tu słynny muzyk niemiecki i dyrygent Artur Nikisch, przeżywszy lat 67.

Gimnazjum polskie w Gdańsku.

GDANSK, 28-go stycznia (Pat). W dniu 1 kwietnia otwarte tu so-staje gimnazjum z polskim językiem wykładowym. Gimnazjum będzie utrzymywane kosztem miejscowej kolonii polskiej.

Kupujcie bilety skarbowe BILET SKARBOWY na rachunek bieżący w klasznie.

R. N. Condemhave-Kalegri.

Kryzys w światopoglądzie.

1. Światopogląd chrześcijański.

Ostatnim wielkim światopoglądem Europy jest chrześcijaństwo. Panowało ono w średniowieczu, stworzyło gotyk. Swój najpo-tężniejszy wyraz filozoficzny zna-lazło ono w Tomaszu z Aquinu, swego najpotężniejszego poety-ckiego apostoła w Dantem.

Ten światopogląd chrześcijański miał niewzruszalne, fundamentalne pojęcia wartości, uwiecznione przez samego Boga zapomocą bibliji i kościoła. Mogły się ścierać różnice poglądów co do ich interpretacji, natomiast nigdy co do istoty.

Etyka chrześcijańska tkwi korze-niami w chrześcijańskiej dogmatyce, ta znowu opierała się na arystotele-sowskim obrazie świata, — który następnie dorobił sobie fundament światopoglądu w postaci kościoła.

Moralność, religia i nauka stano-wiły w średniowieczu jednolity kompleks. Średniowieczny człowiek był ośrodkiem swego świata w bezpo-srednim kontakcie z Bogiem; między niebem i piekłem, zagrożony mocą szatana, zdradzony przez Adama, wy-bawiony przez Chrystusa, Bóg i djabeł, niebo i piekło, łaska i grzech był dlań takimi samymi zjawiskami realnymi, jak np. dla nowoczes-

nego człowieka ciężenie powszechne lub elektryczność.

Moralność chrześcijańska była kosmicznie zawieszona we wszech-swiecie; była integralną częścią boskiego porządku świata i okre-slała osobisty stosunek człowieka do Boga.

Kiedy się w średniowieczu od-ważał poruszyć podstawy systemu chrześcijańskiego, musiałby być uważany przez jego stróżów za nalezający do stanu; bowiem zarza-dzałby on duchowym, moralnym i materialnym podstawom kultury. Jako wróg społeczeństwa zostałby spalonym wraz ze swymi bezczem-nymi dziełami.

2. Upadek chrześcijaństwa.

Okazało się jednak, że a la longue wszystkie środki ostro-żności, stosowane przez kościół, nie były w stanie powstrzymać porażki średniowiecznego światopoglądu.

Kopernik uczynił pierwszy de-cydujący wyłom w murze arysto-telesowego obrazu świata; przesu-nął on kulę ziemską, a wraz z nią i ludzkość, ze śr dka świata na jejó przycierję. W ten sposób losy ludzkości przestały być wy-miarzeniem kosmicznym, stając się zjawiskiem socjalnym; ludzkość i polityka wysunęły się na czoło, Bóg i religia zeszły do roli tła zainteresowania publicznego.

Dzieło zniszczenia, rozpoczę-ła chrześcijańskim obrazie świata przez Kopernika, było kontynu-owane w następnych stuleciach przez badania historyczne i przy-rdnicze. Kant obalił dowody bo-skości, Darwin — historię stwo-rzenia świata, krytyka bibliji i ar-cheologia — wiarę w natchnie-cie.

Nauka chrześcijańska uważa-na przez stulecia za niewzruszal-ną prawdę, ukazała się w świetle nauki jako fałszowanie historii i przeszłości. Naukowy i religijny obraz świata, które w średnio-wieczu były identyczne, przeciw-stawiły się sobie w okresie no-wożytnym na dwóch biegnących, między którymi niema mostu.

Wyształcony europejczyk stoi wobec alternatywy: albo zaprze-czyć prawdzie nowoczesnej wie-dzy, albo chrześcijańskiej religiji, i w przeważnej ilości wypadków staje po stronie nauki.

Otwórcie się Europy od chrz-ześcijaństwa odbywało się kro-jejnymi etapami: najpierw nastą-piło odwrócenie się od kościoła (reformacja); następnie od dou-mata oświecenie; potem od Boga (materializm); wreszcie od mo-ralności (oynizm).

Każdy z tych etapów był kon-sekwentnem następstwem poprzed-nich. Nauka zburzyła podstawy chrześcijańskiego obrazu świata,

w rezultacie cały gmach chrześci-jańskiej nauki wiary i moralności musiał runąć.

Oświecenie było decydującym okresem zaważenia się chrześci-jańskiego światopoglądu.

Jego apostołowie twierdzili w szaleństwie triumfu, że potrafią zniszczyć wiarę chrześcijańską, nie naruszając przytem chrześci-jańskiej etyki, zważając oni teo-rię chrześcijaństwa, głosząc jed-noocześnie je o praktykę. I nie zastanowili się, że etyka i wiara chrześcijaństwa są tak nieroz-dzielnie zróżnięte, iż po zamarcu jednej z nich musi nastąpić ko-niec drugiej.

Przywódcy oświecenia działali niekonsekwentnie: chcieli zniszczyć fundamenty zamkniętej bu-dowli kulturalnej, zachowując jed-nak w całości dach; chcieli uce-pić się gałęzi drzewa, którego pień przepielowali. Stali powszech-na niewiarę i mieli nadzieję, że z tej powodzi sceptycyzmu uda im się wyratować wiarę w Boga i etykę. Zauwali oni swych nierel-igijnych zwolenników cnot chrz-ześcijańskich, nie mogąc w ża en sposób usprawiedliwić swe ożę-dzanie, pozbawionego podstaw i dró ef. Chcieli przesadzić na obli-ki swego sceptycyzmu o światopo-glądu budowlę etyczną, spo-ży-wającą dotychczas na skalach do-gmatyki chrześcijańskiej.

Boski autorytet etyki chcieli zastąpić ludzkim autorytem, nie-bo i piekło — sumieniem. I pod-czas gdy podkopali wiarę w au-torytet religijny, polityki i nauki, pozostawili etykę, jako jedyny fundament, autorytet i tradycję. Człowiek stracił związek z kosmosem, związek z Bogiem. Ludzkość proklamowano ludzko-ścią jako bóstwo; od tego uniwer-salne egoizmu kochającej tylko siebie ludzkości prowadził tylko krok do prywatnego egoizmu kochającego wyłącznie siebie człowieka.

Oświecenie nie osiągnęło swych celów. Ludzie oświeceni myśleli logiczniej, niż oczekiwali aposto-łowie oświecenia; wnioskowali oni: gdzie niema zasady bosko-ści, tam niema i wartości; gdzie niema wartości, tam niema mo-ralności.

Po bankructwie chrześcijań-stwa nastąpiło, jako nieuniknana konsekwencja, bankructwo idea-lizmu, a następnie bankructwo moralności.

Europa straciła swój światopogląd; sądziła, że będzie mogła żyć bez niego. Europejczycy stali się w religijny sceptykami, w ety-ce cynikami.

Bóg umarł w wierze Europy; za nim poszła, w krótkim odstę-pie czasu, moralność.

(Dok. nast.)

Łódź.

Łudzie bez obywatelstwa państw. go.

Poselstwo rosyjskie w Polsce zgodnie z uchwałą centralnego wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego i rady komisarzy ludowych z dnia 15 grudnia roku zeszłego ogłosiło za pozbawionych obywatelstwa rosyjskiego następujące osoby:

1) tych byłych poddanych rosyjskich, którzy mieszkali za granicami stałe, lub więcej niż 5 lat, a którzy do dnia 1 czerwca roku zeszłego nie uzyskali od sowieckich przedstawicielstw zagranicznych paszportów lub innych legalnych zaświadczeń;

2) tych wszystkich, którzy wyjechali z Rosji po dniu 7 listopada 1917 roku bez otrzymania od władz sowieckich pozwolenia na wyjazd.

W konsekwencji ogłoszenie powyższe pozbawia prawa obywatelstwa około 1,000,000 uchodźców, zwłaszcza żydów, którzy jak wiemy ostatnio całemi masami przyjeżdżali do Polski, a którym nasze władze udzielały prawa pobytu chwilowo i jedynie pod warunkiem jaknajwcześniejszego wyjazdu za granicę.

Uchodźcami tymi zajmowały się specjalnie t. zw. „żydowsko-ukraińskie komitety”, które jednak z powodu ogłoszenia powyższego dekretu nie będą mogły wypełnić zobowiązań względem rządu polskiego zaciągniętych, gdyż z powodu braku przynależności państwowej żadne państwo zachodnio-europejskie nie wpuści ich do swych granic.

Ze względów formalnych nie może być na razie mowy o Palestynie.

Tak więc, wobec tego, że państwo polskie nie będzie ani mogło, ani chciało udzielić tym przybyłym obywatelstwa polskiego, może się w Polsce wytworzyć podobny stan, jaki był przed wojną w Rumunii, gdzie wówczas przebywało stale około pół miliona żydów, wygnanych z Rosji.

Sprawa kilkuset tysięcy pozbawionych obywatelstwa znajdujących się w Polsce emigrantów z Rosji zajęty się już naczelne władze ministerjum spraw wewnętrznych.

Sprawy robotnicze.

W sprawie strejku szewców.

Na niedzielnym zebraniu związku zawodowego robotników przemysłu skórzanego w związku z zamierzonym strejkem szewców uchwalono zwrócić się do miejscowego inspektora pracy z żądaniem zwołania konferencji, mającej na celu wymożenie na przedsiębiorcach stosowania się do zaakceptowanego przez nich cennika. Zniżyć plac czeladnikom 2-ej i 3-ej kategorii, zdaniem ich są całkiem nieuzasadnione, gdyż łomaczenie się ich ze względu na liczne obstarunki, kryzysem, najłagodniejszej nawet nie wytrzymuje krytyki. W razie niemożności załatwienia sporu za pośrednictwem inspektora pracy wybuch strejku stanie się nieunikniony. (bip).

Nie chcą ich przyjąć.

Dwa zawodowe związki muzyków i fryzjerów, zaraz w pierwszych dniach powstania okręgowej komisji związków zawodowych, zgłosiły do niej pisemnie swój akces, który wobec braku odpowiedzi od powyższej, ponowiły później kilkakrotnie, lecz jak i poprzednio bez skutku. Sprawa ta epilog swój znalazła na ostatniej konferencji komisji okręgowej, przyczem doszło do ostrej wymiany słów między przewodniczącym powyższej a upelnomocnionym delegatem związku muzyków p. Wajnbergiem,

Tutaj zebrani podzieliłi się na dwa obozy ze znaczną większością po stronie przedstawiciela związku muzyków, potępiając postępowanie mniejszości ze względu na różnicę poglądów niedopuszczającej związku w myśl ustawy mającego prawo do wstąpienia do okręgowej komisji. (bip).

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego na dzień 25 stycznia.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:
Dość pogodnie. Silny mróz. Wiatry wschodnie.

Powstrzymanie repatriacji z Rosji.

Według obiegających pogłosek rada ministrów postanowiła zasadniczo powstrzymać na parę miesięcy repatriację z Rosji. Przerwa ma być zrobiona w celu doprowadzenia do porządku pod względem sanitarnym Baranowicz. Repatriacja z Ukrainy będzie nadal się odbywała.

Mienie wywlezione do Rosji i na Ukrainę.

Województwo łódzkie podało do wiadomości starostom i prezydentom miast wydzielonych, że w najbliższych dniach wyda rozporządzenie prezes głównego urzędu likwidacyjnego w przedmiocie przedłużenia terminu rejestracji wywiezionego mienia do Rosji lub na Ukrainę. W rozporządzeniu tem przedłuża się rejestrację do dnia 15 marca 1922 r. (bip).

W sprawie organizowania współdzielni mieszkaniowych.

W dobie obecnej wznowienie ruchu budowlanego przez osoby prywatne jest mało prawdopodobne ze względu na wysokie koszty budowania. Jedynymi organizacjami, któreby się mogły podjąć wznoszenia domów, są zrzeszenia, oparte na samopomocy.

Min. Pr. i Op. Społ., do którego zakresu działalności należą spra-

wy opieki nad bezdomnymi, oraz ponieranie stowarzyszeń i związków o charakterze samopomocy, udziela porad i wszelkich ułatwień przy zakładaniu i organizowaniu kooperatyw mieszkaniowych dla osób, pracujących bądź umysłowo, bądź fizycznie.

Ministerstwo również zwraca uwagę, że takie współdzielnie znajdują w ministerstwie pracy i opieki społecznej poparcie dla swych usiłowań przy zabieganiu o otrzymanie terytorium, pożyczek, gwarancji prawnych i możliwych ulg ze strony władz państwowych i komunalnych. (bip).

W sprawie przestrzegania przepisów sanitarnych.

W związku z dezyderatami rady miejskiej, przyjętymi podczas debaty generalnej nad budżetem na rok 1921 w sprawie przedsięwzięcia kroków w celu przestrzegania przepisów sanitarnych, zarówno w centrum miasta, jak i na przedmieściach, dział sanitarny wydz. zdrow. publ. zwrócił się do komendy p. p. z prośbą o wydanie polecenia funkcjonariuszom policji, aby dopilnowali przestrzegania przez właścicieli nieruchomości rozporządzenia p. komisarza rządu na m. Łódź z dnia 4-go kwietnia r. ub. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych. — W myśl powyższego rozporządzenia, winni przekroczenia przepisów, karani będą grzywną do mk. 1000, lub aresztem do 8-ch miesięcy. Obie kary mogą być zastosowane jednocześnie.

Miejska apteka szpitalna.

Począwszy od dnia 23-go stycznia miejska apteka szpitalna czynna jest codziennie od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. z przerwą obiadową od godz. 1 do 3. — Podczas przerwy obiadowej w aptece pozostaje dyskursy dla załatwienia recept w wypadkach, niecierpiących zwłoki.

Walka z gruźlicą.

Wydział zdrowotności publicznej przyjął w zasadzie wniosek komisji lekarskiej w sprawie powiększenia liczby łóżek dla chorych gruźliczych w szpitalach miejskich.

Aparaty Roentgena.

Wydz. zdrow. publ. postanowił zakupić na potrzeby instytucji wydziału 2 aparaty Roentgena dla celów technicznych.

Bezpłatna dezynfekcja dla repatriantów.

Wydział zdrowotn. publ. postanowił udzielać bezpłatnej dezynfekcji odzieży w miejskiej izbie odkazującej powracającym z Rosji uchodźcom i repatriantom.

W sprawie rejestracji osób przechodzących na judaizm.

W związku z memorjałem miejscowego urzędu stanu cywilnego w sprawie rejestracji osób wyznania chrześcijańskiego, przechodzących na judaizm ministerstwo W. R. i O. P. nadesłało za pośrednictwem województwa wyjaśnienie, iż opracowanie i wydanie odpowiednich przepisów dotychczas nie mogło nastąpić, wskutek czego rejestrowanie osób wyznania chrześcijańskiego, przechodzących na judaizm, nie jest możliwe.

Reklamy osobiste lekarzy i dentyстів wojskowych.

Ministerjum wojny wydało rozkaz, w myśl którego ogłaszanie się lekarzy i dentyстів wojskowych, za mających się praktyką prywatną zawodową, nie może nosić pod żadną postacią charakteru reklamy.

W ogłoszeniu takim winno być umieszczone tylko imię i nazwisko lekarza bez wymienienia stopnia wojskowego, ani wogóle przynależność do wojska, adres prywatny, specjalność i godziny przyjęć.

Przywóz pomarańczy.

Celem obniżenia cen na owoce, a również ułatwienia stosunków handlowych z krajami zaprzyjaźnionymi, rząd zezwolił na przywóz ograniczonych ilości pomarańczy

Pomoc dla zdemobilizowanych oficerów.

Jak społeczeństwo łódzkie nie troszczy się o ich los.

Wczoraj w sali posiedzeń województwa odbyło się posiedzenie organizacyjnego komitetu pomocy dla zdemobilizowanych oficerów. W odpowiedzi na listy rozsyłane zaproszenia do społecznych działaczy społecznych oraz przedstawicieli handlu, przemysłu finansów i prasy zebrała się zarządowa szeregowa garstka ludzi, interesujących się doprawdy tak ważnym problemem społecznym, jakim jest zatrudnienie liczących rzesz oficerów, zwalnianych z wojska z powodu demobilizacji. Z istotną przykrością trzeba skonstatować, że u nas fraza społeczeństwa i patriotyzmu wcale nie idzie w parze z prawdziwym pojmowaniem obywatelskich obowiązków. Zaproszeni imiennie obywatele, którzy nie przybyli na tak nagłony zew, wzdali sobie bardzo źle świadectwo...

Świat urzędowy reprezentowali: pp. wojewoda Kamieński gen. Pachucki, gen. Latour, dowódca miasta mjr. Zawisłak, kpt. Orkisz, wiceprezes sądu okręgowego Tadusz Kamieński, naczelnik departamentu pracy inż. Wołciechowski, i in.; z pośrednictwem zaproszonych licznie osób z wszystkich sfer społecznych przybyli pp. ks. biskup Tymieniecki, ławnik magistratu dr Badzian, Kernbaum, Dawidowicz, red. Nusbaum-Ottaszewski.

Zabranie zawałi wojewoda Kamieński, zaznając obecnych z całokształtem problematyki pracy dla zdemobilizowanych oficerów, poczem gen. Latour skreślił obraz prac, uskuteczniionych lub zaprojektowanych przez analogiczny komitet warszawski.

Dola zdemobilizowanych oficerów jest nad wyraz pożałowania godna. Po kilku latach wojny są oni po większej części wy-

kolejeni z normalnej drogi życiowej. Wojna nie pozwoliła im korzystać w szalczeniu zawodowego lub osobistego, rzuciła ich na pastwę niepewnych losów. Obecnie demobilizacja pozbawia ich ostatniego sposobu utrzymania się. Są to orzytem ludzie przeważnie młodzi, energiczni i rzucający się do pracy. Należy dać im tylko tę pracę, choćby bardzo skromną, należy napocząć przynajmniej przygotować ich teoretycznie do cywilnej pracy biurowej, rolnej lub handlowej, a co jest równie ważne przysłać im z doręczną pomocą. W Warszawie z górą 200 zdemobilizowanych znajduje się w specjalnym internacie, który utrzymuje komitet pomocy.

Ludzi tych trzeba przede wszystkim odziać, gdyż w mundurach wojskowych nie wolno im chodzić, zaś na ubrania cywilne niema skąd wziąć. Nie można pozwolić na to, by zdemobilizowani oficerowie zniechęceni i zgłodniałi, aż uciekali się pod opiekę Białego Krzyża i szpitali...

W ożywionej dyskusji nad referatem gen. Latoura zabierali głos pp.: ks. biskup Tymieniecki, dr. Badzian, wiceprezes Kamieński, red. Nusbaum-Ottaszewski, Kernbaum i in. Skonstatowano nagłą potrzebę zawiązania w Łodzi organizacji, mającej na celu opiekę nad zdemobilizowanymi oficerami, wyszkolenie ich, oraz, co najważniejsza, wyszukanie dla nich odpowiedniej pracy. Z powodu zbyt małej ilości zebranych osób postanowiono komitetu jeszcze nie zawiązywać, natomiast zwołać drugie zebranie na piątek bież. tygodnia o godz. 5 i pół po południu w sali posiedzeń województwa, ul. Zawadzka 11.

Przypuszczamy, że tym razem nie skończy się ono znów bez konkretnych rezultatów.

do Polski. Pomarańcze te kalkulują się w Polsce około 50 mk. za sztukę. Tymczasem niektórzy kupy sprzedają pomarańcze te po cenie dochodzącej do 150 mk. za sztukę. Wobec tego ministerjum przemysłu i handlu po porozumieniu się z ministerstwem skarbu podaje do wiadomości publicznej, iż na przywóz pomarańczy od dnia dzisiejszego wydawane są pozwolenia bez wszelkich ograniczeń, co spowoduje znaczny napływ tego artykułu do Polski. Jednocześnie proponuje się publiczności ażeby do nadejścia świeżych transportów i obniżenia ceny wstrzymała się od zakupów pomarańczy po cenach nieodpowiadających ich rzeczywistej wartości.

Wypadki.

Topielec w piwnicy Onegaj o g. 12-ej przy ul. Radwańskiej 69, w piwnicy domu tegoż, która była napełniona wodą, utopił się dozorca 64-letni Józef Szudlarek. Zazwana straż ogniowa wydobyla trupa, którego zabezpieczono na miejscu do przybycia władz sądowych (bip).

Z sądów.

O zabójstwo policjanta.

Zakończenie rozpraw. — Wyrok śmierci.

Po przerwie badano w dalszym ciągu świadków ze strony oskarżenia i obrony. Zeznania te są zgodne ze złożonymi w czasie śledztwa. Następnie sąd badał puzskarżę Nazdrowicza jako rzeczoznawcę, który orzekł, iż znaleziony rewolwer jest automatyczny hiszpański 10-cio strzałowy systemu wojskowego. Magazyn znaleziony przy trupie oraz gilzy należą do tegoż rewolweru.

Dr. Mileszko oświadcza, iż przyczyną zgonu był wylew krwi do komory czwartej, co nastąpiło po pęknięciu czaszki. Rany zadane były tępem narzędziem, możliwe, że siekierą. Większość ran zadana została tępem narzędziem, aczkolwiek są i inne. Odczytano protokół sekcji dokonanej na zabitym Olszewskim. Stwierdzono, iż ra-

ny mogły być zadane na parę dni przed sekcją, zaś ranę postrzałową trudno określić. Jak stwierdzili biegli, oraz jak wykazało badanie chemiczne dowodów rzeczowych, na znalezionych podczas rewizji u Frączka rzeczach znajdują się ślady krwi ludzkiej. Lekarze, a mianowicie dr. Klozenberg, dr. Miechowski i dr. Satkowski określali stan psychiczny podsądnego. Frączak jest człowiekiem zwyrodniałym, trudno określić, czy obecny jego stan jest rzeczywisty, czy też symulowany. Lekarz aresztu oświadcza, iż Frączak odmawiał przyjmowania pokarmu. Obiektywnie nie stwierdzono, aby Frączak był rzeczywiście chorym, a stan obecny możnaby przypisać wycieńczeniu oraz wyczekiwaniu wyroku.

Następnie zabrał głos przedstawiciel oskarżenia publicznego pod prokuratorem Krychowskim, żądając w swej mowie wymierzenia sprawie dliwosci. obrońca oskarżonego Frączaka wniosł o skierowanie sprawy na drogę postępowania zwykłego, zaś obrońca Łykowskiego prosił o uniewinnienie.

O godzinie 3-ej w nocy posiedzenie zamknięte.

Następnego dnia sąd po nardzie wydał wyrok, mocą którego uznał Franciszka Frączaka winnym zabójstwa funkcjonarjusza służby śledczej Wacława Olszewskiego i skazał go

na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Sprawę Łykowskiego postanowiono skierować na drogę postępowania zwykłego.

Ciekawym jest fakt, iż Frączak, który przez cały czas rozpraw stawał nie wymówił i patrzył przed siebie obłąkanym wzrokiem, po ogłoszeniu wyroku, jak gdyby się obudził i w całej jego postaci zaszła kolosalna zmiana.

Wyrok ma być wykonany dziś o godzinie 6-ej z rana.

Obrońca Frączaka wysłał depeszę do Naczelnika państwa z prośbą o ulaskawienie. (bip).

Przed konferencją genueńską.

Fala kryzysu przemysłowego, która, wychodząc przed dwoma laty w Japonii i kierując się na wschód, objęła cały świat, stała się powodem, że niezadługo Genua gościć będzie w murach swych szefów rządów wszystkich wybitniejszych państw europejskich, i pozaeuropejskich.

Jeszcze przed rokiem Lloyd George w mowie swej w izbie gmin scharakteryzował trafnie bieżące położenie gospodarcze Europy środkowej, która łącznie z Rosją powoli trwający obecnie kataklizm gospodarczy, mówiąc, że symbolem Europy jest nędzarz, odziany w łachmany, a noszący na swych plecach worek bezwartościowych banknotów. — Zdanie to jest wprost klasyczne, bo charakteryzujące dosadnie wszystkie momenty obecnej fatalnej sytuacji, podkreślając tragizm położenia.

Tym nędzarzem jesteśmy my, szary, pracujący tłum, z wyjątkiem nouveaux-riche'ów; worek pieniędzy — to nasze, w porównaniu z czasami przedwojennymi „kolosalne”, zarobki w papierowym pieniądzu; tragizm sytuacji leży w fakcie, że mimo naszych wielkich potrzeb, nie mamy możliwości przy obecnych fantastycznych cenach zaspokoić ich, z powodu braku pieniędzy pełnowartościowych gdyż dźwigamy na plecach worek zdeprecjonowanych papierowych pieniędzy. Określając mniej obrazowo sytuację, powiemy, że przyczyną tego stanu rzeczy, to polityka skarbowa państw Europy środkowej; pozorne łatanie wszelkich niedoborów budżetowych stale wzrastającą inflacją, przynosi w skutkach niemożność zaspokojenia najprymitywniejszych kulturalnych i fizycznych potrzeb szerokiej masy, rozporządzających jedynie ograniczonymi ilościami zdeprecjonowanych banknotów.

Oczywiście, że stan taki odbija się fatalnie na produkcji całego świata, która przy dzisiejszych warunkach wymiany i komunikacji, wytwarzała dla dobra zamieszkałych o dziesiątki tysięcy kilometrów — konsumentów; to przesylenie rynku wewnętrznego z powodu niemożności zbytu rozpozyczoło się, jak wspominałem wyżej w Japonii i przez Amerykę, Anglię, częściowo Niemcy, doszło, aż do nas. Stan taki jest nie do zniesienia, gdyż wytwarza się „circulus vitiosus” w krajach o silnej walucie; z jednej strony zastój w produkcji z powodu braku zbytu, z drugiej bezrobocie, wynikające ze zmniejszonej produkcji. Napór położenie bez wyjścia. — W gruncie rzeczy jednak tak nie jest, gdy się zastosuje starą zasadę ekonomistów liberalnych, którzy śmiało twierdzili, że od pomysłowości gospodarczej klientów, zależy rozwój wytwórców. Masny stąd wniosek, że trzeba znaleźć środki uzdrawiające gospodarkę państw środkowoeuropejskich, by ich obywatele, jakkolwiek ciężko pracujący, a z winy gospodarki skarbowej ich rządów, obdarci i odziani w łachmany, mieli możliwość nabycia tych ogromnych zapasów niezbędnych, jednak niedostępnych.

Zaznaczamy, że w stokrotnie

gorszym położeniu znajduje się przeogromna Rosja, a dojdziemy do niepodlegającego żadnej dyskusji wniosku, że t. zw. odbudowa gospodarcza Europy, jest nie tylko ekonomiczną, ale też polityczną koniecznością obecnej doby.

Londyńskie „City” zorientowało się dawno w sytuacji, czemu wyraz dał Lloyd George mówiąc, że „klienta nie pyta się o przeszłość” usprawiedliwiając się w izbie gmin, z powodu podjęcia rokowań z Kamieniem i kontynuowania ich z Krasinem.

Takie byłyby przesłanki psychologiczne, prowadzące nas z Londynu do Cannes, a wreszcie do Genui.

Tak dalej być nie może; dość skutków wojny; wszystkie pragnienia przedwojennych stosunków produkcji. Hasło to, zostało zresztą wyzyskane przez Niemców, którzy sprytnie stworzyli inuntem pomiędzy odszkodowaniami, a odbudową gospodarczą. To drugi powód, kierujący nas znów do Genewy, gdzie prócz narodów należących do społeczności ligi narodów zasiadają Niemcy i Rosja.

Jakie inuntem stworzyli Niemcy? Przypada nam, że bardzo kuszące. Postawili sprawę całkiem jasno; odszkodować płacić nie będziemy, bo nie chcemy, bo my jesteśmy właściwie zwycięzcami. — Tak przekonują Anglię i Brianda: „Zrobimy dobry interes w Rosji wszyscy; lepiej się tam obłowić, niż na odszkodowaniach — jako aktywa do przedsięwzięcia odbudowy Rosji, wniosimy: 1) organizację pracy, 2) dostawę fabrykatów, 3) tranzyt przez Polskę”.

Przyznać trzeba — propozycja fascynująca; tworzy się przedsiębiorstwo ze znanymi udziałowcami, do których przyczepiła się Czechosłowacja, wnosząca jako aktyw również tranzyt przez Polskę.

A gdzież Polska, dzi ki której zawdzięczają udział w konsorcjum aż dwa państwa, bo Niemcy i Czechosłowacja. Pominięta i zlekceważona.

Takie są skutki naszej niedołężnej i nieprzewidywanej polityki gospodarczej, oraz kompletna niezdolność naszej dyplomacji.

Posiadając jedyną korzystną i zdatną drogę do Rosji, Polska nie potrafiła dotychczas wykorzystać wartości tego skarbu i zająć, w rokowaniach, które uprzedziły utworzenie konsorcjum odbudowy Rosji, należnego jej miejsca. Przeciwnie, gra rolę śpiewaka, posiadającego przepiękny głos, który nie potrafi samistnie zawierzać kontraktów z przedsiębiorcami, lecz daje się wykorzystywać przez zresztę impresario. My mamy ich aż dwóch; są nimi Niemcy i Czechosłowacja wnoszące do konsorcjum jako aktyw swój tranzyt przez Polskę.

Podkreślmy nasz ogromny aktyw, jakim jest znakomita i gruntowna znajomość rynku rosyjskiego, oraz dawne węzły handlowe łączące nas z Rosją, a zrozumieć, że przy odpowiedniej polityce winniśmy byli w Genui, rozporządzając takimi aktywami zająć jedną z prowadzących rolę.

Tymczasem co dotychczas zrobiono u nas? Prawie, nic.

Prawda, otrzymaliśmy zaproszenie do Genui, ale nie jako członek założyciel; przytym nie wzięliśmy jako wkładu rzeczowego do konsorcjum odbudowy, naszych rozwiniętych stosunków handlu nadgranicznego z Bolszewją, a niedołężność naszej polityki jest dosadnie określona.

Polityka p. Downarowicza, który poza zajęciem ministra spraw wewnętrznych trudnił się przed wojną budową kanałów, jako inżynier magistratu lwowskiego, święci pełne triumfy.

P. Downarowicz nie żyje sobie handlu z Rosją bo się boi bibuły bolszewickiej i prowadzi posiadając w ręku cały aparat wykonawczy, politykę gospodarczą nawet sprzeczną z ministerstwem handlu, otwierając i zamykając granicę, gdzie chce, kiedy chce i jak chce.

Tak chce p. Downarowicz, a za to Polska jedzie z próżnymi rękami do Genui.

Dzieli nas jeszcze od tej chwili kilka tygodni. Wierzmy, że rząd polski przynajmniej teraz nie straci czasu, by przygotować się

Oplata stemplowa od rachunków.

Oplata stemplowa od rachunków zgodnie z odpowiednią ustawą podlegają: a) rachunki (począwszy od sumy 500 mk.) w ilości po 2 mk. od każdego nawet niecałego tysiąca marek należności, wymienionej w rachunku; b) potwierdzenia sum pieniężnych lub innych przedmiotów i papierów wartościowych poczynając od sumy 500 mk.) w wysokości po 5 mk. od każdego nawet niecałego tysiąca marek otrzymanej sumy, lub wartości otrzymanych przedmiotów, lub papierów wartościowych.

Banki, zakłady lombardowe i instytucje kredytowe przy poświadczeniach odbioru opłacają niższe stawki, szczegółowo wymienione w art. 12 ustawy.

Potwierdzenia odbioru: a) opłat abonamentowych za korzystanie z telefonu z czytelnikami i t. d., za dostarczenie pism dziennych lub periodycznych; b) towarzystw (klubów), wydawane członkom na dowód uiszczenia składek periodycznych; c) właścicieli (administratorów i t. p.) domów wydawane lokatorom na dowód uiszczenia komornego, należy obowiązkowo wydawać z książek blankietowych i przestrzegać przytem przepisów zawartych w par. 11.

Księgi z ostemplowanymi talonami względnie kopiami należy przechowywać dla celów kontroli przez lat 5, licząc od dnia skasowania znaczków. (Bip).

O podatku giełdowym.

Podatki giełdowe według odpowiedniej ustawy podlegają:

a) Umowy o odpłatne nabycie papierów wartościowych, zawarte na jednej z giełd polskich lub za pośrednictwem banków i kantorów wymisny.

b) Umowy o nabycie nowo-wypuszczonych akcji, zawarte pomiędzy pierwszym nabywcą a założycielem spółki akcyjnej.

c) Umowy o zamianę papierów wartościowych na inne papiery wartościowe.

d) Zwiększenia, przeszacowania, względnie przewalutowania kapitałów zakładowych spółek akcyjnych.

Nuiszczenie podatku weale, lub niszczenie go tylko w części lub po upływie przepisanej terminu, lub w sposób nieodpowiada-

jący przepisom podlega za sobą przynajmniej do 50-ciofoldnej wysokości kwoty nieuiszczonego podatku. (Bip).

na konferencji wywrzeć pewien wpływ prz-z odpowiednie wkłady realne. Jedli w Genui nie dojdzie tym razem do żadnych konkretnych rezultatów, to jednak sama idea nie zostanie żadną miarą pogrzebana.

Anglija prze do odbudowy całej siłą, szukając zbytu dla swych produktów, belgijski przemysł zapatrzony jest również w równinę rosyjską; milion frauuskich reentjerów, po doznanych zawodach ostatniej próby Wranglera pragnie uratowania swych kapitałów, ja-poński przemysł rozwinięty wspaniale w czasie wojny czeka na uzdrowienie swego zachodniego sąsiada, Niemcy szukają w Rosji możliwości uniknięcia spłaty odszkodowań, i wzmocnienia swych wpływów w świecie.

Tylko Polska jest bierna. Tem to niebezpieczniejsze, że nie chodzi tylko o korzyści gospodarcze, ale rozstrzyga o problemie samistnego i pewnego bytu państwowego lub też mocarstwowego stanowiska.

Dosć już przesądów i złudzeń. Żyjmy wreszcie rzeczywistością.

Dr. Leszek Kirkien.

jęcy przepisom podlega za sobą przynajmniej do 50-ciofoldnej wysokości kwoty nieuiszczonego podatku. (Bip).

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Notowania wczorajsze

• Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 3330—3330—3340
Franki fr. 268—265.
Marki niem. 16.50—16.45.

Czeki i wpłaty.

Belgja 267—260.50.
Berlin 16.50—16.40.
Gdańsk 16.50—16.45.
Londyn 1400—1450—1425.
Nowy Jork 5360.
Paryż 267.50—270.50.
Praga 60.
Wiedeń 56—54.50.

Listy zastawne.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 275—271.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 72—71.25.
5 proc. listy zast. m. Warszawy 510—515.

Akcja.

Bank Handl. w Warsz. 2500.
Bank Kred. Warsz. 2750—2800.
Bank Zachodni 1400.
Bank Zj. ziem. pol. 985.

→ Maurycy Ign. Poznański

„Zarys czeskiej po

do nabycia we wszy

Skład główny „M. Arct i S-k

Tabac

Niniejszym zawiadamiamy, iż o stkich właścicieli sklepów dystrybucyjnych w Łodzi, w dniu 25 stycznia b. r. t. j. w środę o godz. 10.00, w siedzibie Centralnego Związku Kupców

1029-2

Mechaniczna Fab

MEBLI BIUROV

Suszarnia parowa i Tart

W. Markus

Łódź, ul. Cegielniana 114, Tel. poleca: biurka płaskie i żaluzje typowe konanie pierwszorzędne. Przyjmuje zamówienia z wysłaniem

Cukier 1800—18050.
Firley 725.
Drzewo 1500—1525.
Żegluga 1475.
Ostrowiec 4625—4630.
Lilpop 2570—2575.
Starachowice 3820—3840—3855.
Pocisk 830.
Rudzki 1840—1895.
Żyrardów 53003—54000.
Borkowski 1210—1225.
Bracia Jabłkowscy 1120—1125.
Polska natta 1792.

Z czarnej głady warszawskiej.

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej wczoraj notowania były następujące:

Dolary 5405.
Franki 275.
Marki niem. 16.80
Funt 14300.
Metale bez zmian.

Bewity zagraniczne.

KOPENHAGA, 25 stycznia. — Hamburg 2.50; Londyn 21.05, Nowy Jork 632, Paryż 50.20, Antwerpja 58.05, Zurych 67.50, Amsterdam 182.25, Sztokholm 124.50, Chrystiania 78.40, Helsinki 9.45.

CHRYSZTJANIA, 25 stycznia. Hamburg 3.50, Londyn 23.87, Paryż 62.82, Nowy Jork 657, Amsterdam 232.50.

SZTOKHOLM, 25 stycznia. Berlin 2.05, Londyn 16.85, Paryż 62.75, Brabesela 51.50, Szwajcaria 78.25, Amsterdam 46.75, Kopenhaga 85, Chrystiania 62.25, Waszyngton 602, Helsinki 7.55.

Papiery rosyjskie.

PARYŻ, 25 stycznia. 5 pr. papiery rosyjskie z r. 1903 — 27.50, Baku 23.25, Ljasosow 350, Maicow 273, Natta 250, Tuta 251.

Bawlna.

LIVERPOOL, 24 stycznia. (Par.) — Havan. Otwarcie: marzec 604, maj 665, lipiec 985.

NOWY JORK, 25 stycznia. Bawlna loco 18.05, na styczeń 17.74, na luty 17.72, na marzec 17.70, na kwiecień 17.50, na maj 17.54. Dowóz bawlny do portów Atlantyka i Gelfu 14000.

BREMA, 25 stycznia. — Bawlna 85.50—88.40.

NOWY ORLEAN, 25-110 stycznia. Bawlna loco 16.75.

Ze sportu.

Doroczne walne zgromadzenie łódzkiego związku okręgowego piłki nożnej.

Dnia 15-go b. m. wieczorem odbyło się w lokalu „Unionu” przy ul. Przejazd 5, walne zgromadzenie łódzkiego zw. okręgu piłki nożnej.

Na zebranie przybył delegat warszawskiego Z. O. P. N. w celach informacyjnych, a przede wszystkim w celu pozyskania sobie głosów w sprawie przeniesienia P. Z. P. N. z Krakowa do Warszawy. Sprawa ta ma być rozstrzygnięta dn. 26 lutego r. b. na walnym zgromadzeniu P. Z. P. N. w Krakowie.

Na program walnego zgromadzenia Ł. Z. O. P. N. składały się bardzo ważne sprawy, które prawie

bez wyjątku załatwiono, względnie przekazano nowemu związkowi do załatwienia.

Posiedzenie otworzył p. A. Joss, wice-prezes Ł. Z. O. P. N. powitaniem przedstawiciela warszawskiego Z. O. P. N. i wszystkich zgromadzonych, poczem przystąpiono do sprawdzenia listy obecnych przedstawicieli łódzkich tow. sportowych, przyczem wyjaśnił że klubom klasy A. przysługują po 9 głosów, klubom klasy B. po 3 głosy i, wreszcie klubom klasy C. po 1 głosie.

Do pierwszych należą 4 klasy t. j.: Ł. K. S., Turyści, Ł. T. S. G. i Union, do drugich Szturm, Siła, oraz kluby sportowe 28 i 81 pułku piechoty i Pabjanickie Tow. Cyklistów (razem 5 klubów), do klasy C. Sokół.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia,

został on przyjęty, poczem odczytano sprawozdania z całorocznej działalności: wydziału gier i dyscypliny, kolegium sędziów, oraz skarbnika Ł. Z. O. P. N. Ostatnie bardzo starannie opracowane, przedstawiło nam bardzo mierne dane: frekwencja publiczności w całym sezonie nie dorównała nawet 2 meczom, np. w Krakowie obrót kasowy wszystkich naszych towarzystw sportowych, wziętych razem, nie wiele przewyższył obrót kasowy z zawodów „Cracovia” — „Wisła” podczas 15 letniego jubileuszu jej w Krakowie w r. 1921. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium skarbnikowi P. Z. O. P. N. p. Kanowi, poczem przystąpiono do głosowania nad podwyższeniem opłat członkowskich od klubów sportowych na rzecz Ł. Z. O. P. N. i podwyższeniem kaucji od pisemnych protestów

i memoriałów, które przyjęło przez aklamację.

Następnie przystąpiono do wyborów nowego zarządu Ł. Z. O. P. N. do którego weszli: prezes p. dr. Alfred Grohman, przez aklamację, i wiceprezes p. Krachulka, 2 wiceprezes p. kapł. Dżolowski (1 na dwa piechoty) i wiceprezes, jednoosobnie sekretarzem, p. Piłkowski, skarbnikiem p. Han, przez aklamację, przewodniczącym gier i dyscyplin został wybrany p. A. Joss, wiceprzewodniczącym p. Ullrich. Jako członkowie bez mandatu weszli do zarządu: pp. por. Erben, Wojciszek, Arndt, Hampel; do wydziału gier i dyscypliny zostali wybrani: pp. Tesche, Waleński, Mund, Andrzejczak i por. Nakonieczny; do komisji rewizyjnej zostali wybrani: pp. Dressler, Taubner i Ryszak.

Z kolei przystąpiono do krótkiego przedyskutowania spraw, jakie będą na porządku dziennym walnego zgromadzenia w Z. P. N., na którym Ł. Z. O. P. N. posiada 10 głosów; dyskusja miała na celu wiadomości delegatów, którzy mają być wysłani do Krakowa. Walne zgromadzenie postanowiło sprawę wyznaczenia delegatów i wysłania ich do Krakowa, przekazać nowemu zarządowi Ł. Z. O. P. N.

Rom.

TADEUSZ BABAD

Łódź, Nawrot 1A.

Przyjmuje od godz. 10-1 i od 3-5

„Merkury Polski”

Księga poświęcona handlowi, przemysłowi, finansom i rolnictwu polskiemu wyjdzie w roku 1922

przy współdziałaniu wybitnych znawców spraw gospodarczych polskich i zagranicznych.

Poza treścią polską, zawierać będzie dział informacyjny, oraz adresowy w językach:

**FRANCUSKIM
ANGIELSKIM
NIEMIECKIM
CZESKIM
ROSYJSKIM.**

Agentury, przedstawicielstwa i korespondenci we wszystkich miastach Rzeczypospolitej, oraz w centrach przemysłowych i handlowych zagranicy.

Wydawnictwo książki handlowo-przemysłowej p. n. „Merkury Polski” ma na celu zebranie i ujęcie w jedną całość wszelkiego rodzaju informacji ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego Rzeczypospolitej, jej naturalnych bogactw, danych statystycznych o produkcji rolnej i przemysłowej, ludności kraju i jego położenia geograficznego. Przez odpowiedni dobór ogłoszeń poważnych firm krajowych i zagranicznych, „Merkury Polski” pragnie skierować na odpowiednie tory konieczność nawiązania ściślejszych stosunków gospodarczych pomiędzy poszczególnymi dzielnicami i miastami Polski, oraz pomiędzy samą Rzeczpospolitą a resztą świata kulturalnego. Rozwijający się intensywnie przemysł polski, oraz mająca przed sobą świetną przyszłość produkcja rolna Rzeczypospolitej, muszą, poza rynkiem wewnętrznym, szukać dla siebie własnych dróg zbytu dla ekspansji gospodarczej i za granicami kraju. Również i potrzeba sprowadzania z zagranicy, zarówno fabrykatów, nie wyrabianych u nas, lub wyrabianych w ilości niedostatecznej, jak i surowców, niezbędnych dla normalnego funkcjonowania i rozwoju przemysłu krajowego, oraz znaczenie Rzeczypospolitej jako etapu tranzytowego na wielkim szlaku, łączącym Zachód ze Wschodem, czynią wydanie poważnej książki informacyjnej przemysłowo-handlowej sprawą bardzo ważną i nagłą. Potrzebę i wartość książki handlowo-przemysłowej p. n. „Merkury Polski”, wydawnictwo jej powiększy jeszcze przez zamieszczenie praktycznych informacji i wskazówek z dziedziny obowiązujących u nas i zagranicą przepisów celnych, taryf kolejowych, pocztowych i telegraficznych, oraz spisu firm w kilku językach europejskich (angielskim, francuskim, niemieckim, czeskim i rosyjskim), wraz z podaniem adresów ich i dokładnym wskazaniem zakresu ich działalności.

DRUK KSIĘGI PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ, której objętość przewyższać będzie 1000 stron dużego formatu, **już się rozpoczął.**

Ogłoszenia we wszystkich językach europejskich przyjmują specjalnie upoważnione biura i agentury ogłoszeń, oraz własni korespondenci handlowi w Polsce i większych miastach zagranicy.

Adres wydawnictwa Łódź, Piotrkowska 106
księgi „Merkury Polski” . . . Piotrkowska 50.
Telefony: 199 i 799.

Węgiel i Koks

z pierwszorzędných kopalń poleca 906-0

SI MATYSEK

Łódź, Kolejna 23.

Do Szpitala Poznańskich w Łodzi potrzebny jest kierownik administracyjny obznajmiony ze szpitalnictwem. Oferty składać należy u p. Leoczyńskiego Dzielna 35. 074-3

Poszukiwana biegła maszynistka z gruntowną znajomością języków polskiego, angielskiego i niemieckiego. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami i referencjami w firmie Bergenske & Walford Baltic Transports Ltd, Kilińskiego 43, codzień od 4-5 pp. 066-2



Dr. med. Hilary GLIKSMAN przeniósł się na ul. Zieloną 17. Przyj. od 3-5 po poł. 786-6

Dr. I. Silberstron Zielona II. Choroby skórne i weneryczne. Przyj. od 4-8. Niedziela od 9-2. Pante od 4-5 894-15

Choroby skórne i weneryczne Dr. Lewkowicz Konstancyńska 12. od 9-11. od 6-8. Pante od 4-5 855-15

Kupuję brylanty, diamenty, srebro, zegarki, stare zegary Konstancyńska 7. Milion prawa ofiaryna i piętro. 774-15

Kupuję medycy, dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę, sprzęty domowe, piasek najwyższe ceny. Wajoman, Dzielna 19 w sklepie. 570-10

Samodzielny handlowiec-buchalter ma wolne po południu lub zmienił mieszkanie na cały dzień. Łaskawe oferty proszę nadsyłać sub. „Biuletynista H” do „Głosu”.

Nauczycielka muzyki fortepianu ukończywszy wyższą szkołę muzyczną w Rosji, udziela lekcji. Dzielna 56, m. 4, III p., od 2-4 po poł. 9-5-3



Brylanty platyną, złoto, srebro oraz antyki kupuję i płacę dobre ceny. Główna 3, m. 15, front II piętro 087-1

BRVLANTY, perły, złoto, srebro, zegarki i różną biżuterję kupuję; płacę najumienniej. 74-5 Sklep jubil. A. Keszczorn, Cegielińska 37, róg Piotrkowskiej 599-3

F. S. KANTAR specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucowych. Leczenie promieniami rentgenowskimi. Piotrkowska 12 134, róg Kwarcydalej. Udz. przyjęcia: od 3-7 i po w. 2-8 p.p. 114 p. 1037-4

Hafciarka na maszynie potrzebna. Heller Dzielna 46, frontowy sklep. 010-2

Dr. Szumacher Choroby skórne i weneryczne. Udz. przyjęcia: od 3-7 i po w. 2-8 p.p. 114 p. 1037-4

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch

SALA FILHARMONJI.
Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi
Niedziela, 29 stycznia 1922 r. o g. 12-ej w poł.
15-ty Poranek Muzyczny (LUDOWY)
2-gi Wagnerowski 2-gi
Solista **Karo Zelazo** (Skrzypce)
Dyrygent: Teodor Ryder.
W programie: Wagner: Wstęp do III aktu op. „Lohengrin” Kwintet z III aktu op. „Spiewacy Norymberscy”. Uwertura do op. „Rienzi”. Fragmenty z III aktu op. „Spiewacy Norymberscy”.

Niedziela, dn. 29 stycznia 1922 r. o g. 4-ej po poł.
Koncert Symfoniczny Popołudniowy
Solista **HALINA**
Semlowna (Skrzypce)
BORYS
Popow (Spiew).
Dyrygent: Teodor Ryder.

W programie: Weber: Uwertura do op. „Buryanta”. Bruch: Szkocka fantazja. Bizet: Sulita (Roma) w 4 częściach (Pierwszy raz w Łodzi) oraz arje operowe i pieśni. Ceny zmniejszone. Miejsca od mk. 100 do 500.

Poniedziałek, d. 30 stycznia 1922 r. o g. 8.15 wiecz.
17-ty Wielki Koncert Abonamentowy
DYREKCJA 1052-1

Oskar Fried
W programie: Corelli: Concerto grosso.
Liszt: Symfonia „FAUST”
z udziałem solisty
M. JANOWSKIEGO (art. Opery Warsz.)
oraz
Chórów Tow. Spiew. „Nazomir”
Bilety na powyższe koncerty są do nabycia w kasie sali Filharmonji codziennie od g. 10-1 i od 2-7 w.

Na mocy statutu zatwierdzonego przez Pp. Ministrów Przemysłu i Handlu jak i Skarbu, w dniu 14 września 1921 r.
Spółka Akcyjna
Manufaktura Bawełniana
B. SPREIREGEN W ŁODZI
rozpoczęła swe czynności i została zarejestrowana w Sądzie Okręgowym dn. 18 XI 1921 r. za № 276B. Biuro Zarządu mieści się przy ul. Piotrkowskiej 37. 062-1

Niniejszym zawiadamiam, że skład artykułów dentystycznych pod firmą „Ogólnik i Samuels” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 28 przez edł z dniem 1 stycznia 1922 r. na moją wyłączną własność i będzie nadal prowadzony przez mnie na własny mój rachunek oraz pod własną firmą moją „Ch. Ogólnik”. 06-1

Fabrykant wyrobów włóknistych i chustek **poszukuje współnika** dla powiększenia przedsięw. z kapitałem oszczędnej od 0 do 10 milionów marek; posiadają obszerne lokale z warsztatami w centrum miasta. Oferty do Adm. „Głosu” pod „W. A” 952-2
Najtansze źródło kupna dobrych instrumentów i przyborów
muzycznych
to skład instrumentów muzycznych Jakuba Ryterbanda Piotrkowska 54 (w sklepie obradów). 14

Zarząd Spółki Akcyjnej Wileński Dom Towarowo-Handlowy Bracia Jablkowscy

(Wilno, ul. Mickiewicza № 18)

podaje do publicznej wiadomości:

1) że na zasadzie statutu, zatwierdzonego w dn. 15 grudnia 1921 r. przez Tymczasową Komisję Rządzącą Litwy Środkowej (Dziennik Urzędowy T. K. R. Litwy Środkowej N 39. 1921 r.) i stosownie do pierwszego Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 12-go stycznia 1922 r. została zorganizowana i rozpoczęła swoją działalność w Wilnie Spółka Akcyjna „Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy Bracia Jablkowscy” z kapitałem zakładowym

mk. 25.000.000

2) że uchwałą tegoż Walnego Zgromadzenia z dnia 12 stycznia 1922 r. na zasadzie § II Statutu postanowione zostało powiększenie kapitału zakładowego spółki do sumy

mk. 250.000.000

drogą emisji nowych 450.000 sztuk akcji ceny nominalnej 500 mk. każda akcja

- 8) że niniejszym Zarząd ogłasza subskrypcję publiczną na I serię tej emisji, t. j. na 250.000 sztuk akcji, na warunkach następujących:
 - a) z akcji tych 65.000 sztuk będzie imiennych, reszta zaś na okaziciela;
 - b) cena emisyjna akcji wynosi 650 mk. za akcję; z sumy tej 500 mk. przeznaczają się na kapitał zakładowy spółki, reszta zaś, po pokryciu stempła i innych kosztów z emisją związanych, przeznaczają się na kapitał zapasowy;
 - c) tak określone wpłaty na akcje nabywcy winni uskutecznić jednorazowo najdalej do dn. 28 lutego 1922 r. do godz. 12-ej w poł. włącznie; od wpłat, uskuteczniionych przed tym terminem, liczyć się będzie procent w stosunku 5 proc. rocznie; na dokonane wpłaty wybrane będą świadectwa tymczasowe;
 - d) akcje nierozobrażone w powyższym terminie będą zrealizowane przez Zarząd sposobem i na warunkach według jego uznania;
 - e) repartycję akcji dokona Zarząd, przy czem zastrzega on sobie prawo nieuwzględniania poszczególnych zgłoszeń; w razie nieprzydzielenia akcji, lub zmniejszenia ilości tychże przy repartycji, złożona równowartość nieprzydzielonych akcji zwrócona będzie wraz z 5 proc. w stosunku rocznym;
 - f) akcje tej emisji partycypować będą w zyskach od dn. 1 marca 1922 r. od której to daty zostaną zrównane w prawach z akcjami poprzedniej emisji;
 - g) wzamian świadectw tymczasowych wydane zostaną akcje niezwłocznie po ich wydrukowaniu;
 - h) zapisy i wpłaty na akcje przyjmują:

Bank Handlowy w Warszawie.

Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy w Wilnie.

Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie.

Dom Handlowy Bracia Jablkowscy, Sp. Akc. w Warszawie, ul. Bracka 25.

Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, Oddział w Wilnie.

Dom Towarowy Bracia Jablkowscy, Sp. Akc. Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 115.

1003-3

SCALA

Cegielniana 18.
Operetka Żydowska.
Bilety w kasie teatru.

Gościnne występy słynnej subretki amerykańskiej
Mali Pikon oraz **Jakóba Kalicha**

Oz 6 o godz. 8.15 wiecz.
„JANKELE”
Operetka w 3 aktach J. Kalicha, muzyka I. Rutszyńskiego. Impr. D. Celmajster. 1007-

Kino „CORSO”
Zielona № 2.

Po raz pierwszy w Łodzi
Dwa szczęścia
dramat w 6 cz. osnuty na tle powieści premjow. p. t. — — —

Bohater Łodzi podwodnej.

WAZELINE

APTECZNA—potrójnie rafin., pierwsz. jakości,
TECHNICZNA—do maszyn, skór, etc., w beczkach i puszkach ze składu w Łodzi—polecają

„KARPATY” REPREZENTACJA
Oskar Lungen i S-ka
Łódź, Andrzeja 2.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 618 i 619 Kodeksu Handlowego zarządza wybory na sędziów Sądu Handlowego w Łodzi. Wybory odbędą się w dniu 28 stycznia 1922 r. o godz. 5-ej po poł. w sali posiedzeń Sądu Okręgowego ul. Pańska 115, II p.

Łódź, dnia 23 stycznia 1922 r.
Magistrat m. Łodzi.
Wiceprez. (—) dr. R. Stapnicki.

Szkoła Tańca W. Ciplńskiego

Piotrkowska 108.
rozpoczyna wykłady ONE-STEPA, BOSTONA i FOX-TROTA; przyjmują zapisy na SHIMMY, SCHOTTISH i TANGO. 1019-2

Młody człowiek

poszukuje eleganckiego pokoju z meblami lub bez. Cena obojętna. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Głosu” sub. „I. B.”. 60-1

Dr. med. H. Lubicz

Piotrkowska 26
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie szt. słoncem górskim.
Przyj. od 10-1 i od 5-8 dla pań 4-5.
WUZ 9-1-22. 909-3

Dr. med. Braun

powrócił.
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Południowa № 23.
Przyj. od 10-1 i 5-8. Panie 4-5 905-3

Dr. med. Weinberg

Choroby płuc i serca
Cegielniana № 47.
Przyjmuje od g. 6-8 w.

Dr. B. LOEVI

powrócił.
Ul. Krótka 5.
Tel. 571. 1049-3
Łódź, № 259 W. U. Z. 24. I. 1922. 1051-1

SALA FILHARMONJI, Dzielna 20.

Dziś o godz. 8.15 w.
gra
WAŁAW
LEWANDOWSKI

Szczegóły w programach.
Bilety nabywać można w kasie Filharmonji od godz. 10-1 i od 3-7 wiecz. 1092-1

Ogłoszenie.

Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi rozpisuje niniejszym konkurs na dostawę mleka do szpitali miejskich na rok 1922. Reflektanci, ubiegający się o dostawę mleka, zechcą składać oferty z podaniem warunków w zamkniętych kopertach do dnia 30 stycznia 1922 roku na ręce przewodniczącego Wydziału Zdrowotności Publicznej, ławnika Aleksandra Juła.

Łódź, dn. 20 stycznia 1922 r.
MAGISTRAT m. ŁODZI
(—) A. Rzewski.
Prezydent.

Ogłoszenia drobne

A.A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Łaznik, Benedykta 28 m. 13. 80-12

A.A. Kupuję meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wajurajch, Benedykta 19. 810-10

L. Łóżka, materace, łazienki, otomany, szafy, bielizniarki, stoly, krzesła sprzedaje najtaniej. Piotrkowska № 101, Kozłak. 1-47-2

A. kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia od 10-1 i 4-8 Piotrkowska № 132 m. 14. 726-10

A. kuszerka E. Kozakiewicz Cegielniana № 8. Mazaże. 00-0

Do odstąpienia od zaraz mieszkanie w centrum, 10 pokoi kompletnie umeblowanych w Poznaniu. Może być użyte na pensjonat, lub 2 mieszkania po 5 pokoi z wygodami. Zgłaszać się: ul. Konstantynowska № 11, I piętro, u W.P. Wojskich. 1076-1

Inteligentna panna poszukuje posady do jednego lub dwójga dzieł Oferty do „Głosu” sub. „Dzieli”. 1052-2

Młoda paniienka chrześcijańska z 4 lub 3-oh klasowym wykształceniem otrzyma odpowiednią posadę. Oferty sub. „Wakująca posada”. 086-3

przybił się pies rasy wloziej. Wrzesińska 5, Jasiński 1073-1

Inteligentny mechanik i maszynista z długoletnią praktyką maszyn wybuchowych i parowych, specjalność maszyny Dyzela, dokładna znajomość maszyn elektrycznych, długoletnia praktyka w elektrowni, odpowiednie świadectwa, poszukuje posady. Wiadomość: Piotrkowska № 10 m. 4, Pan Cichoński, dla Doroczyńskiego. 1018-3

Kuchnie pieca przenośne kafilowe i żelazne z garnkami, drzewo i hermetyczne, blachy, ruszty, rury, falerki, płocyki szlifowane, oraz wszelkie przybory kuchenne i plebowe poleca fabryka Piotra Ławacza w Konektoh. Skład: Żelaza, Sienkiewicza № 30. Ceny niższe. Hurt i detal. 427-5

Przyjmuję mierzki i a. Burki. Piotrkowska 105, Lecka. 470-01

Młody inteligentny ekwidjent poszukuje pracy obywatelskiej z ekwipacją techniczną. Oferty do „Głosu” pod „J.A.” 980-

poszukuje jakiegokolwiek posady, mam 3-klasowe wykształcenie, jestem w krytycznym położeniu. Łaskawe oferty dla „B.” do „Głosu”. 1054-1

pracownia sukien i kostiumów przyjmuje suknie balowe. Ceny niższe. Duży wybór ostatnich modeli Orta 10 m 11

potrzebny natchemiasz skromnie umeblowany pokój dla 2 mężczyzn przy rodzinie. Oferty do „Głosu” dla „N.” 1039-1

poszukuje pokoju umeblowanego lub nie, za sołwitem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do „Głosu” pod „B.K. 21”. 1065-1

poszukuję pokoju z meblami lub bez. Oferty do „Głosu” sub. „Obójna”. 924-3

potrzebne są szwaczki do szycia różnej bielizny. R. Kilmelfeld, Północna 12. 1011-2

potrzebna starsza panna do szycia miod. Zawadzka 15, parter. 1012-3

rysunku i malarstwa u dziela profesor gimnazjalny. Zielona 29, I p., od 3-4 po poł. 1038-1

skradziono portfel, zawierający 30 tys. mk gotówką, czek na 4 funty sterlingów, dowód osobisty na im. Joka Nisenbauera oraz 4 świadectwa na krowy Al. 1-go Maja 37. 1078-3

Sprzedam tanio z konieczności potrzeby, 2 łóżka, stół, krzesła, lustro, biurko, szafkę kuchenną, maszynę Singerową, lampę. Przejazd 24 m. 8. 1072-1

Skrypcie stare i flet z słoniową kością, 18 kl. do sprzedania. Skłodowska 28 m. 3, od 5-7. 1968-3

amochód ciężarowy 3 i pół tony tanio sprzedaje „Mercator” Piotrkowska 84; Telefon 887. 087-5

Tomaszewski Jan zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi, oraz kartę powołania r. 1891. 1053-3

Tapiszko-dekoracyjny zakład przyjmuje wszelkie obstarunki przerwania mebli i materace, zakłada firanki Nawrot 8 079-1

Zapomniałem dokumenty.
Czywińska Regina zgubiła paszport wraz z skławką. Łaskawy znalazca zechce zwrócić: ul. Ludwiki 28. 997-3

Puttmann Tadeusz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1020-3

Przędowski Aron zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 075-3

Rozen Lipa zgubiła portfel zawierający tymczas. dowód osobisty oraz metrykę urodzenia 035-3

Winygster Natan zgubił bit paszport austriacki, wyd. w Łodzi. 1050-3

Wójk Fajga Udel zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 091-3

Zylberszta Anna zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 119-3

Zapomniała matrykula Reiny Markusfeldówny uczenia 4 klasy, wyd. przez szkołę Marji Hochsztejnowej. 071-1

Zylberszta Szlama Jakób zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 1016-8

Salonowe MEBLE
oraz para wazonów (brąz) okazują do sprzedania. Oglądać między 2-4 Dzielna 58 m. 4 III piętro. 999-2

Zamienie mieszkanie
w Poznaniu, 2 pokoje z kuchnią, z oświetleniem, I piętro, na takież mieszkanie w Łodzi. Oferty do „Głosu” sub. „999”. 1050-1

PRENUMERATA. Miesięcznie M. 650.—, Kwartalnie Mk. 1950.—, Za odroczenie dopłaca się Mk. 10.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 750. Kwartalnie 2250.— Zagranicą Mk. 1200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: W POZAJĄS 40 mk. za wiersz nonparelony jednosłupowy. DROBNE: 15 mk. za wiersz najmiej 150 mk. Poszukiwane przez oras zgubione dokumenty po 10 mk. NADESŁANE: przed rekataem 120 mk., w tekście 150 mk., po tekście 75 mk. za wiersz nonparelony (str. 5 aspał). NEROLÓG: 65 mk. za wiersz nonp. (str. 5 aspał). Zaręczynowe i szalobinowe po 25. 1000 po tekście. Ogłoszenia zamieszczone o 5% procent, zaś firm zagranic. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydawnictwach i świadectwach 25 proc. drożej. Za termin. druk ogłoszeń i ofert adu. nie odpowiada.